№ 22

ECHO TURKU

TYGODNIK

Nr 22 (181) Środa 4 czerwca 1997 r. Cena 1 zł

Turkowskie pielgrzymki

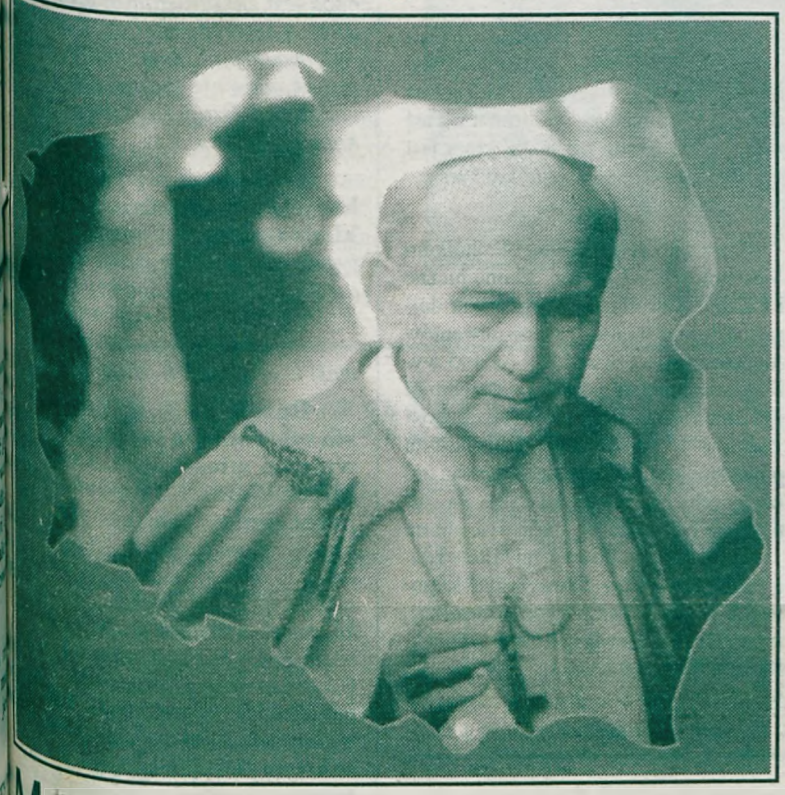

Mieszkańcy Turku, podobnie jak innych miejscowości, wyjeżdżali na spotkanie z papieżem. W pielgrzymkach do Gniezna, organizowanych przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa i parafię św. Barbary wzięło udział około 320 osób. Informacje o pielgrzymkach ogłaszane były na mszach już od kilku tygodni. W św. Barbarze dla pielgrzymów zarezerwowano dwa autokary i tylu też było chętnych. Z NSPJ do Gniezna wyjechało sześć autokarów (o dwa więcej, niż to wcześniej zakładano). Dzień przed wyjazdem wolne było jeszcze tylko jedno miejsce. Ponadto na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II do Gniezna, Kalisza i Poznania wiele osób wyjeżdżało indywidualnie. AZ

W niedzielę, 1 czerwca około godz. 19.25 kilku chłopców postanowiło pobawić się starą, porzuconą syrenką. Popchnęli a samochód stoczył się i uderzył w rurociąg zaopatrujący miasto w ciepło z Elektrowni „Adamów".

Zabawa z syrenką

W wyniku uderzenia uszkodzony został zawór spustowy na węźle cieplnym rury odpowietrzającej. Z pękniętej rury pod ciśnieniem zaczęła wydobywać się gorąca para i woda. Kilka minut później na miejsce przybyły jednostki straży pożarnej zabezpieczające teren i tłumy gapiów. Awaria okazała się poważna. Zatrzymana została cała magistrala zasilająca miasto w ciepło, a ekipy PGKiM naprawiały zawór.

Akcja zakończyła się około godz. 20.55. PGKiM bezpośrednie koszty młodzieżowego wybryku szacuje na 1.000 zł, ale do tego dojdzie jeszcze rachunek za wylaną z rury wodę. Dyrekcja przedsiębiorstwa zaznacza, że już od kilku lat magistrala cieplna „przeszkadza" turkowskiej młodzieży. Do tej pory najczęściej niszczone były blaszane obicia rur, a niedzielna awaria była najpoważniejsza. Szczęściem w nieszczęściu jest to, że nie nastąpiła zimą, kiedy temperatura wody sięga sto stopni, a ciśnienie jest znacznie większe niż obecnie. AZ

DNI PRZYKONY '97

Podczas tegorocznych „Dni Przykony" świętowano również jubileusz 75-lecia OSP w Przykonie. Z tej okazji władze gminy przekazały tej jednostce nowy samochód bojowy „Star" o wdzięcznym imieniu „Mirek". Drugi samochód strażacki nazwany „Rysiek", otrzymała OSP w Radyczynach. Na frontonie budynku strażnicy odsłonięto tablicę, upamiętniającą jubileusz. Złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami odznaczono zasłużonych strażaków.

Relacja z „Dni Przykony" na str. 6

SUPERDŁUŻNIK

Prokuratura Rejonowa w Turku przygotowała kolejny akt oskarżenia przeciwko sześciu przedsiębiorcom naciągającym banki na pożyczki. Listę oskarżonych otwiera Kazimierz K., który według organów ścigania jest zadłużony na kilka milionów nowych złotych.

W akcie oskarżenia zarzuca się mu, że od listopada 1989 r. do stycznia 1992 r. działając w warunkach przestępstwa ciągłego jako członek zarządów kilku spółek z o.o. razem z innymi poświadczał nieprawdę w dokumentach, celem osiągnięcia korzyści majątkowych, usiłował zagarnąć mienie wartości co najmniej 3.800.000 zł i zagarnął 2.800.000 zł na szkodę banków PKO BP w Turku i Kredyt Banku w Warszawie.

Według prokuratury Kazimierz K. urasta do rangi superdłużnika, nie mającego sobie równych nie tylko w rejonie turkowskim. W akcie oskarżenia wyszczególniono jego wszystkie bankowe przekręty.

A oto próbka działalności Kazimierza K. tylko z roku 1991: *2 kwietnia* wziął i nie spłacił 200 tys zł kredytu; *4 kwietnia* zagarnął 495 tys zł na szkodę WBK o/ Kościan (obydwie transakcje gwarantował turkowski bank PKO); *14 sierpnia* ukrył złą kondycję finansową spółki i pobrał z warszawskiego Banku Inicjatyw Gospodarczych 550 tys zł, gwarantowanych przez PKO w Turku; *5 września* 150 tys w Kościanie; *12-13 września* 400 tys BIG (wszędzie z gwarancją od PKO); *19 września* wyłudził 200 tys zł od PKO SA VI w Warszawie, *24 września* wyłudził kolejną pożyczkę w wysokości 200 tys zł od PKO BP w Turku i spłacał nią długi zaciągnięte wcześniej przez inną spółkę; *15 października* usiłował wyłudzić kredyt z BIG-u na 500 tys zł.

Na liście jego wierzycieli znajdują się nie tylko banki. W częstochowskiej hucie zamówił blachę, podobnie z było z Hutą „Pokój" w Rudzie Śląskiej. Inne towary brał także ze Stoczni Gdańskiej, z Petrochemii w Płocku, łódzkiego Polgazu, konińskiego Przedsiębiorstwa Drogowego. Po ogłoszeniu upadłości jego ostatniej spółki w marcu 1992 r. wyzbył się majątku (który był przewidziany do zajęcia) za sumę ok. 565 zł. Generalnie spółki, którymi kierował bardzo szybko w swoich bilansach wykazywały większe pasywa niż aktywa i to z punktu widzenia Kodeksu Handlowego powinno zmuszać zarząd do ogłaszania ich upadłości. Tak się jednak nie działo i dlatego powoduje to odpowiedzialność karną członków zarządu.

Akt oskarżenia w sprawie Kazimierza K. obejmuje 18 tomów dokumentacji. Prokuratura prowadziła śledztwo z przerwami od początku 1994 roku. Oprócz **Kazimierza K.** na ławie oskarżonych zasiądzie pięć osób. **Bogdan M.,** który już po ogłoszeniu upadłości spółki sprzedał samochód, a swoje mieszkanie przekazał rodzicom, **Jerzy N.** od lat mieszkający w Niemczech. Wobec tych trzech osób prokuratura zamiast aresztu zastosowała poręczenie majątkowe. W przypadku Kazimierza K. wynosi ono 30 tys zł plus dwie hipoteki wartości 37 tys zł. Kolejni oskarżeni to **Romualda N.,** teściowa Kazimierza K., która przez pewien czas była prezesem lub wiceprezesem współtworzonych przez niego spółek. **Irena K.** księgowa, która w akcie oskarżenia tylko za rok 1991 ma odnotowane aż 24 sprawy. **Ryszard R.** obecnie prezes dużej spółki w Turku, oskarżony przede wszystkim o poświadczanie nieprawdy.

cd na str. 4

Oszczędność?

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Turku odbyła się w połowie kwietnia. Następna planowana jest na koniec czerwca.

Radni na urlopach

Po sesji absolutoryjnej w pracy samorządu następuje zwolnienie tempa. W tym roku większość radnych miasta Turku może mówić o urlopowaniu od swych samorządowych obowiązków. Regularne spotkania odbywa tylko Zarząd Miasta i kolegium przewodniczących, natomiast zebrania komisji Rady zwoływane są sporadycznie. Najrzadziej posiedzenia zwołuje przewodniczący komisji d/s gsopodarczych i rolnictwa. Jedyne w tym roku spotkania członków komisji miały miejsce w lutym, przed sesją budżetową.

Radni Turku w porównaniu ze swoimi kolegami z sąsiednich miast nie przemęczają się sesjami. Od początku kadencji zwołano ich 29. W tym samym czasie w Koninie było ich ponad 40, w Kole 39, a w Słupcy 35.

Zwołanie sesji uzależnione jest najczęściej od przygotowania przez pracowników Urzędu i komisje, odpowiedniego pakietu uchwał oraz spraw, których rozstrzygnięcie musi zapaść w drodze decyzji całej Rady. O częstotliwości i terminie zwoływania sesji decyduje przewodniczący Rady, głos doradczy mają przewodniczący komisji. Mogą oni brać pod uwagę jeszcze jeden element: oszczędnościowy. Zwołanie każdej sesji wymaga wypłacenia radnemu ponad stuzłotowej diety. Nie dotyczy to jednak przewodniczących, którzy i tak mają stały miesięczny ryczałt (od 330 zł do ponad tysiąca), nawet w sezonie urlopowym. W praktyce nie dotyczy ich także podjęta rok temu uchwała mówiąca o potrącaniu diet spóźniającym się na sesję radnym.

Tymczasem trwa najdłuższa (poza sezonem letnim) przerwa międzysesyjna. Prawdopodobnie wszyscy samorządowcy spotkają się dopiero we wtorek, 25 czerwca na XXX sesji Rady Miejskiej. **(mt)**

Po maturach

Tegoroczne matury wypadły ogólnie lepiej niż w latach poprzednich. Może to kwestia lepszych roczników, może przypadek, a może pierwsze efekty wprowadzania w życie formuły nowej matury. Według oświatowych ekspertów do 2002 roku egzamin dojrzałości ulegnie zasadniczej zmianie. A oto tegoroczne podsumowanie w turkowskich szkołach średnich.

ZSO

LO ukończyło 277 uczniów, do matury pisemnej przystąpiło 275, z czego zdało 270 osób. Wszyscy uczniowie musieli zdawać j. polski, a drugi przedmiot był do wyboru. Największą popularnością cieszyła się matematyka (155 zdających), na drugim miejscu była historia (69). Średnia ocen z części pisemnej wyniosła 3,54. Najlepsze oceny były z historii, aż 25% bardzo dobrych. Z biologii było 6,5% ocen celujących. Jedna ocena niedostateczna była z j. polskiego, cztery z matematyki.

Na egzaminach ustnych wybierano najczęściej geografię (82 zdających) i historię (72). Od wielu lat nikt jeszcze nie zdecydował się na zdawanie fizyki. Ustny egzamin „oblało" trzech uczniów (dwóch z geografii i jeden z chemii). Średnia ocen 3,80. I znów najlepsze oceny były z historii (40% bdb). Wśród języków obcych dominował niemiecki (122 zdających).

W tym roku świadectwo szkolne z biało-czerwonym paskiem otrzymali: **Magdalena Perlińska, Dariusz Rybacki, Paweł Bartczak, Aneta Kolenda, Anna Ignaczak, Paweł Piętka i Mariusz Weber,** który miał najwyższą średnią z matury - 5,15. Uczeń ten już w kwietniu otrzymał gwarancję na indeks, gdyż został finalistą ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej. Miejsce na studiach chemicznych w Toruniu ma też zapewnione **Artur Zieliński,** który jest laureatem ogólnopolskiego konkursu.

ZSZ

W trzech typach szkół: Technikum Mechaniczne, Liceum Ekonomiczne i Liceum Zawodowe do egzaminu dojrzałości przystąpiło 151 absolwentów (dopuszczonych było 157). Aż 145 wybrało matematykę jako drugi przedmiot egzaminacyjny. Etap pisemny zaliczyli wszyscy. W części ustnej największym powodzeniem cieszyła się geografia (62 zdających) i matematyka (52). Na ustnym nie powiodło się sześciu uczniom.

Egzamin dojrzałości w tej szkole zdali najlepiej: **Artur Szewczyk, Małgorzata Wypiorczyk, Anna Patrzykąt, Anna Grzegorzewicz, Robert Pilarek, Donata Karbowa.**

AP

Więcej lasu, więcej pracy

Wiosną tego roku na terenie rejonu turkowskiego odbyła się jedna z większych akcji zalesiania. Posadzono 2 mln 600 tys. sadzonek na 285 ha, z tego 1,5 mln na 190 ha gruntów prywatnych właścicieli. Koszt zalesiania 1 ha wyniósł 2,5 tys. zł.

Dużą pomocą w finansowaniu inwestycji okazał się fundusz PHARE, który działa ostatni rok. Dzięki pieniądzom pochodzącym z funduszu można było pokryć koszty zalesiania na obszarze 156 ha gruntów prywatnych. Pieniądze na pozostałe 33 ha pochodziły z budżetu państwa. Najwięcej lasu posadzono w gm. Władysławów - 67 ha, w gm. Malanów - 34 ha, w gm. Turek - 31 ha i w gm. Brudzew - 17 ha. Pod nadzorem leśniczego z leśnictwa Wyszyna, Tomasza Pawlickiego zostało zalesionych 45 ha gruntów, a pod nadzorem leśniczego leśnictwa Turek, Tadeusza Rosiaka - 34 ha. Sadzonki pochodziły ze szkółek w Rudzie i Imiełkowie oraz z innych lasów państwowych.

Podczas akcji zalesiania zatrudniono 27 bezrobotnych, którzy zajmowali się sadzeniem lasu na gruntach prywatnych właścicieli. Ich miesięczne wynagrodzenie wynosiło 588,70 zł i było refundowane przez Rejonowy Urząd Pracy w Turku.

Nie była to ostatnia praca bezrobotnych w lesie. W kwietniu tego roku zostało podpisane porozumienie między ministrem ochrony środowiska i zasobów naturalnych a prezesem Krajowego Urzędu Pracy. Umowa dotyczyła wspierania przez urzędy pracy wybranych działań na rzecz ochrony środowiska. Na bazie tego porozumienia zostanie zawarta umowa między Nadleśnictwem Turek, a Rejonowym Urzędem Pracy. Podobnie jak w przypadku zalesień, RUP będzie refundował wynagrodzenie zatrudnionych osób. Prace jakie będą wykonywać bezrobotni na rzecz nadleśnictwa zostaną zakwalifikowane do kategorii robót publicznych. Będzie to przede wszystkim sprzątanie śmieci w lasach, na brzegach jezior i rzek oraz likwidowanie dzikich wysypisk. **(KŁ)**

Sadzonki na akcję zalesiania przygotowano w gospodarstwie szkółkarskim w Rudzie (gm. Tuliszków)

-Dzwonię w sprawie artyku- „Nocny koszmar", o ludzia- narażonych na hałas z dys- teki. *Ja mieszkam przy ul. Kolei- i przeżywam podobny koszmar. Ty- obok jest zakład zajmujący się p- dukcją kostki brukowej. Produk- odbywa się na trzy zmiany, u- nawet nocą nie mamy odpoczy- od hałasu. Czuję się, jakbym mie- kała w tartaku.*

—Chciałbym się dowiedzie- kto jest odpowiedzialny za zn- ki drogowe. *Od przeszło dw- tygodni obserwuję jeden znak, p- gięty do samego chodnika na u- 3 Maja, tuż obok księgarni. Jak- tej pory nikt się nim nie zainter- wał. Ciekawe, jak długo jeszcze!*

—Razi mnie to, że Urząd M- sta tyle robi dla ludzi, aby zap- wnić im mieszkania, a oni te- nie doceniają, a nawet wpr- przeciwnie. *Ostatnio słyszał- historię o mężczyźnie, który dos- lokal w baraku na ul. Polnej, a p- kilku tygodniach sprzedał urzęd- ko, co tylko zostało mu w nim d- m.in. nową kuchnię gazową i bu- Czegoś tu nie rozumiem. Jeśli z g- wiadomo było, jak osoba taka p- traktowała swoje poprzednie mie- kanie, to po co dawać jej wyrem- towany i częściowo wyposażony- kal. Przecież skończyły się już czas- dawania!*

—Słyszałem, że Niemcy ma- zamiar wykupić naszą oczyszc- czalnię ścieków. *W związku z t- ciekawy jestem, ile podrożeją opła- za kanalizację. Powinniście o t- napisać.*

Od redakcji: Chcielibyśmy o t- napisać, jednak na razie włas- miasta nie są skłonne do rozm- i udzielania jakichkolwiek in- macji na ten temat.

Pozjazdowe podziękowania

Do „Echa Turku" wpłynęły d- listy od uczestników zjazdu ma- rzystów 1953 roku. Obydwa tek- zawierają serdeczne podzięko- nia dla głównego organizatora, o- na **Macieja Stachowiaka** o- miłe wspomnienia z lat spędzon- w turkowskiej szkole. Napisali t- nas pan **Jerzy Zieliński** z W- szawy oraz pani **Zofia Kurz** - **dowska** z Wrocławia.

Dziękujemy Państwu za l- które przekażemy panu Stachow- kowi. Być może powstanie z n- materiał do następnych jednod- wek o historii kolejnych rocznik- absolwentów LO.

Świnice Warckie

Szkolny jubileusz

W poniedziałek, 2 czerwca w Swinicach Warckich obchodzono jubileusz 20-lecia nadania szkole podstawowej imienia Marii Konopnickiej.

Impreza rozpoczęła się o godz. 8.30 mszą świętą. Następnie uczniowie prowadzeni przez orkiestrę dętą OSP ze Świnic Warckich, przemaszerowali na boisko szkolne. Tam powitał gości dyrektor Andrzej Karkowski, który opowiadał o historii szkoły, osiągnięciach i zamiarach na przyszłość. Stwierdził, że marzeniem jest wprowadzenie nauki języków obcych, utworzenie pracowni komputerowej i sali gimnastycznej. Poinformował również zebranych, że przez ostatni rok uczniowie bardzo ambitnie przygotowywali się do obchodów jubileuszu. Przede wszystkim interesowano się twórczością Marii Konopnickiej, organizowano konkursy plastyczne, wkonywano kąciki poświęcone pamięci pisarki, a niektórzy uczniowie odwiedzili nawet jej rodzinną miejscowość. Po zakończeniu części oficjalnej, uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie. Przedstawienie było adaptacją znanej bajki Marii Konopnickiej pt. „Na jagody".

Najmłodszym udało się namówić wójta gminy, Stanisława Milczarka, na wspomnienia z jego szkolnego okresu. Wójt stwierdził, że był urwisem i prawie nigdy nie wchodził do klasy równo z dzwonkiem. Wspominał także nauczycielkę j. polskiego, która uczniów z jego klasy nazywała bęcwałami.

Po tych sympatycznych wspomnieniach można było podziwiać wspaniałą żakinadę przygotowaną przez uczniów. Poszczególne klasy nawiązywały swoimi strojami do utworów Marii Konopnickiej. W bogatym programie znalazł sie również recital uczennicy szkoły, Karoliny Płaczkowskiej i strażacki pokaz. Ostatnim punktem uroczystości była szkolna dyskoteka. **(KŁ)**

„Nasza szkapa" w wydaniu najmłodszych świniczan

Oczyszczalnia dla Spicimierza

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę oczyszczalni ścieków w Spicimierzu. W przeciwieństwie do Uniejowa, powstanie tam naturalna, biologiczna oczyszczalnia typu „Lemna".

Przetarg na jej budowę wygrała firma, która budowała tego samego typu oczyszczalnię ścieków w Przykonie. Roboty budowlane rozpoczną się po 2 czerwca, kiedy to zostanie przekazany plac pod budowę. Głównym inicjatorem i siłą napędową całego przedsięwzięcia jest Stanisław Pełka, sołtys Spicimierza i Radny Rady Miejskiej w Uniejowie.

Działki pod oczyszczalnię wykupiła od prywatnych właścicieli gmina i będzie to prawdopodobnie jej jedyny wkład w tę budowę. Zdobycie pozostałych funduszy spada na głównego inwestora, którym jest Spółka Wodna ze Spicimierza. Koszt budowy, który wyniesie około 2,2 mln zł, pokryty zostanie z kredytów i dotacji uzyskanych z Agencji Rozwoju i Restrukturyzacji Rolnictwa i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Część środków pochodzić będzie z wpłat mieszkańców Spicimierza. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, budowa zakończona zostanie jeszcze w tym roku. **(art)**

Tegoroczne „Dni Dobrej" rozpoczną się w piątek, 6 czerwca biegami ulicznymi uczniów szkół podstawowych. Po południu o godzinie 18.00 w kościele parafialnym w Dobrej, odprawiona zostanie msza święta w intencji konfederatów barskich, poległych w bitwie pod Dobrą w 1770 roku. Po mszy odsłonięta zostanie poświęcona im tablica. O godzinie 19.00 na dobrskim rynku koncertowała będzie orkiestra dęta Ochotniczych Straży Pożarnych z Dobrej i Żeronic. O godzinie 19.45 w sali widowiskowej Domu Kultury rozpocznie się prezentacja zespołów działających przy MGOK. Pierwszy dzień obchodów zakończy ognisko w parku przy ul. Dekerta.

VI Dni Dobrej

Sobota, 7 czerwca będzie dniem sportu. Od godziny 10.00 do 14.00 w okolicach wysypiska śmieci, rozgrywany będzie turniej strzelecki z KbKS. W południe rozpocznie się turniej old boy'ów w piłce nożnej z udziałem drużyn z Liskowa, Goszczanowa i Dobrej. Po turnieju jego uczestnicy spotkają się przy wspólnym ognisku. Wieczorem KS „Wicher" Dobra zaprasza na wyspę w parku miejskim, gdzie odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony zostanie na potrzeby klubu.

W niedzielę o godzinie 9.00 w rynku obejrzeć można będzie wystawę prac plastycznych będących owocem plenerów malarskich, które kilkakrotnie odbywały się na terenie gminy Dobra. Część z tych prac można będzie na miejscu kupić. O godzinie 9.45 na placu Świerczewskiego popisywać się będą swoją sprawnością strażacy z OSP. O godzinie 14.00 na stadionie miejskim rozpocznie się festyn rekreacyjny, kończący tegoroczne obchody „Dni Dobrej".

(art)

Brudzewskie paradoksy

W Brudzewie swoim wyglądem straszy nie tylko dworek. Jeszcze w kilku miejscach widać brak gospodarskiej ręki. Po lewej stronie mamy zdjęcie ruin obiektów dawnego SKR. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Brudzewie faktycznie nie istnieje już od kilku lat, nie ma prezesa, Rady Nadzorczej. Jednak formalnie nie było żadnego likwidatora, który by zadbał o zmianę własności ziemi i budynków. Urząd nie nalicza podatków za grunt, a obiekty spółdzielni podlegają systematycznej dewastacji.

Tymczasem ostatnio za pieniądze z budżetu wybudowano stróżówkę przy oczyszczalni ścieków. Inwestycja ta kosztowała władze ok. 30 tys zł, czyli metr kwadratowy okazał się tu o połowę droższy niż przy budowie domu. Zwykła niegospodarność, czy też przykład paradoksów samorządności?

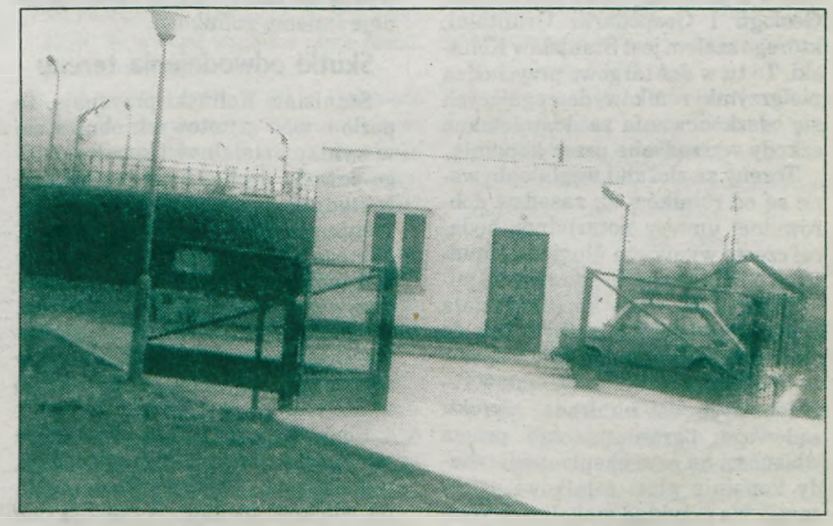

SUPERDŁUŻNIK

cd ze str. 1

Historia działalności gospodarczej sześciu oskarżonych jest bardzo zawiła. Większość spółek, które tworzyli zajmowała się tylko jednym: zaciąganiem kredytów. Tylko firma „Turimex Inn" prowadziła konkretną działalność gospodarczą.

A spółek było wiele. Pierwszą, „Turimex Trans" założyli: Kazimierz K., Ryszard R. i Edward A. (prokuratura zadecydowała, że nie ponosi on odpowiedzialności). Kapitał zakładowy wynosił 22 tys zł. Prezesem spółki była Romualda N, a jej zastępcą Kazimierz K. To było w październiku 1989 r. W miesiąc później powstaje spółka „Turimex Inn" (prezes Ryszard R., zastępca Kazimierz K.), z kapitałem 27 tys zl. W styczniu 1991 Kazimierz K., Ryszard R. i Andrzej A. (poseł z Warszawy) powołują spółkę „Turimex" z kapitałem 10 zł. Prezesem jest Ryszard R. 19 kwietnia spółka zmieniła nazwę na „Profi", a od 1 września na „Profim" i powiększyła swój skład osobowy oraz kapitał. Kolejną spółkę „Karko" tworzyli Kazimierz K., Ryszard R. i Jerzy N. Kapitał wynosił prawie 150 tys zł. Prezesem był Bogdan M. jako jednoosobowy zarząd.

Tworzenie nowych spółek i zaciąganie coraz to nowych kredytów powodowało pogorszenie się sytuacji finansowej poszczególnych spółek. Dobijało je wysokie oprocentownie, choć dla prokuratury nie jest to okoliczność łagodząca. Jak twierdzi prowadząca śledztwo pani prokurator Grażyna Suchorska, to było ewidentne wyłudzenie, gdyż spółki nigdy nie prowadziły działalności gospodarczej, a kredyty były z góry przeznaczone na „Turimex Inn". Każdy wniosek kredytowy zawierał nieprawdziwe dane odnośnie prowadzonej działalności, które podawali członkowie zarządu i księgowa. W śledztwie okazało się, że banki raczej nie sprawdzały wiarygodności tych danych.

Z czasem zaciąganie kredytów służyło już tylko spłacie (częściowej) wcześniejszych zobowiązań. Powołani w trakcie śledztwa eksperci stwierdzili, że dokumentacja spółki „Turimex Inn" prowadzona była nader niedbale, co pozwalało zarządowi na zupełną dezorientację co do posiadanego majątku, źródła jego pochodzenia, zobowiązań, przemieszczania majątku i kredytów pomiędzy spółkami.

„Turmiex Inn" była spółką pochodzenia zagranicznego, co oznaczało zwolnienie z podatku dochodowego na trzy lata. Tyle czasu wystarczyło na wypompowanie z banków kilkudziesięciu miliardów starych złotych. Jak już wspomniano, na liście poszkodowanych oprócz banków są jeszcze zakłady pracy oraz instytucje. „Turimex Inn" zalega ZUS-owi ok 50 tys zł składek, a Urzędowi Skarbowemu ponad 100 tys zł podatku. Do wszystkich tych sum można by dodać jeszcze oprocentowanie, które gdyby było przez poszkodowanych naliczane, powiększyłoby dług trzykrotnie do astronomicznej sumy 20 mln zł. Dla porównania, tyle wynosił w ubiegłym roku budżet miasta Turku.

Wszyscy oskarżeni w trakcie śledztwa nie przyznali się do winy, jednak większość ich zeznań jest sprzeczna z materiałami dowodowymi zebranymi przez prokuraturę. Nie utrudniają specjalnie śledztwa (Jerzy N. przyjeżdża nawet z Niemiec na przesłuchania), ale też nie wydają się być przerażeni jego ostatecznym rezultatem. Jak dotąd udało im się pozbyć większości swojego majątku, więc nawet prokuratorzy nie wierzą w możliwość odzyskania wyłudzonych kwot. Pozostaje jednak kwestia udowodnienia im winy i wymierzenia kary.

Dla prokuratury głównym oskarżonym pozostaje Kazimierz K. nie tylko ze względu na wielkość zadłużenia:

— To on wprowadził innych w ten proceder, to on pokazał jak można naciągać banki. Razem ze wspólnikami podjęli działania związane z przemieszczaniem majątku, wielokrotnym jego obciążaniem, celem uniemożliwienia wyegzekwowania zobowiązań — oskarża prokurator Suchorska.

Superdłużnik pochodzi ze znanej turkowskiej rodziny rzemieślników. Samodzielną działalność gospodarczą prowadzi od 1984 roku, początkowo w formie zakładu ślusarsko-kotlarskiego, a od 1989 r. prowadzi firmę „Turimex Metal". W latach 1989-90 zaciągnął na nią kredyty w wysokości 626 tys zł. Jeszcze w 1991 r., gdy firma nie prowadziła już działalności, Kazimierz K. wziął dla niej kredyt od PKO BP w Turku w wysokości 80 tys zł (kredyt poręczył Ryszard R). Wtedy też Kazimierz K. wraz ze wspólnikami przystąpili do tworzenia nowych spółek celem kontynuowania działalności na bazie majątku zakupionego dla „Turimex Metal".

Razem wysokość zaciągniętych przez niego kredytów ocenia się na sumę 2.800 tys zł, a pożyczki który brał razem ze wspólnikami dają sumę 900 tys zł. Oskarżony chciał też zaciągnąć pożyczkę w wysokości miliona złotych, ale banki odmówiły już kredytowania jego spółek.

Proces przygotowywany jest w Koninie. Jego uczestnicy będą potrzebowali sporo czasu na zapoznanie się z materiałami. Być może pierwsza rozprawa odbędzie się jeszcze w tym roku. Tymczasem, podobnie jak w pierwszym procesie bankowym *(patrz „Echo Turku" nr 21 str. 3)* oskarżeni przedsiębiorcy są wprawdzie pewni swojej niewinności, ale na wszelki wypadek większość swojego majątku zdążyli już wcześniej upłynnić. Sam Kazimierz K. wyprowadził się do Trzcianki.

Monika Tyszkiewicz

Uczciwi i naciągacze

czyli jak kopalnia wypłaca odszkodowania

Mieszkańcy terenów, w okolicach których kopalnia eksploatuje węgiel, często skarżą się na niskie plony, uschnięte drzewa czy nawet popękane budynki. Według nich wszystko to powstaje na skutek prac kopalni, dlatego żądają od niej odszkodowań. Oczywiście jak wszędzie, tak i tu są osoby, które chcą naciągnąć zakład.

W KWB „Adamów" odszkodowaniami i wykupem gruntów od rolników zajmuje się Dział Miernictwa, Geologii i Gospodarki Gruntami, którego szefem jest Stanisław Koliński. To tu w dni targowe przychodzą pielgrzymki roników, domagających się odszkodowania za domniemane szkody wyrządzone przez kopalnię.

Tereny ze złożami węgla nabywane są od rolników na zasadzie dobrowolnej umowy notarialnej, będącej często wynikiem długich i żmudnych pertraktacji. Bezpowrotnie minęły już czasy, kiedy kopalnia miała prawo wywłaszczania (było tak do 1983 roku). Średnio około 1% spraw związanych z nabyciem gruntów regulowanych jest na drodze wyroku sądowego, ograniczającego prawa własności na czas eksploatacji (wtedy kopalnia płaci rolnikowi dzierżawę). Na przykład w okolicach Władysławowa sąd niektórym rolnikom ograniczył prawo własności na okres 4-5 lat.

Po zakończeniu eksploatacji ziemie są rekultywowane i sprzedawane bądź zwracane właścicielom. Jeśli rolnik, któremu oddano ziemię uzna, że nie nadaje się ona do wykorzystania na dotychczasowe cele, wówczas kopalnia na jego wniosek wykupuje taki teren, po czym sprzedaje innemu rolnikowi.

Skutki odwodnienia terenu

Stanisław Koliński przyznaje, że poziom wód gruntowych obniża się w wyniku działalności kopalni. Z tego powodu dochodzi do zaniku wód w studniach gospodarskich, zmniejszenia plonów i wysychania drzew. Dlatego właśnie kopalnia inwestuje w budowę wodociągów, które przekazywane są władzom gmin, np. Przykony, Brudzewa i Władysławowa. Do tej pory wybudowane zostały wodociągi z ujęciami wody dla 50 wsi.

Kopalnia zleca także placówkom naukowym wykonanie ekspertyz, wskazujących wpływ odwodnienia na wielkość plonów. Wykazują one także, o jaki procent zostały obniżone plony na użytkach rolnych i zielonych. Najczęściej wpływ odwodnienia na grunty nie przekracza 15% i nie dotyczy ziem powyżej III-IV klasy. Na pozostałych gruntach uszkodzenie to wynosi około 10% dla upraw rolnych i 15% dla użytków zielonych. Biegli badają także związek przyczynowy obniżenia poziomu wody z usychaniem drzew lub krzewów.

Odszkodowania

W oparciu o opinie i ekspertyzy zawierane są ugody z rolnikami i wypłacane odszkodowania. Kopalnia wypłaca mniej odszkodowań za wyschnięte drzewa owocowe i tzw. przemysłowe (olszyny), niż za obniżone plony (przyjęta została zasada, że szkód drzew dochodzi się w ciągu roku od wyschnięcia). Jeśli rolnik nie uzna wyników ekspertyz, wówczas najczęściej kieruje sprawę do sądu. Skargi takie, niestety, kierowane są także przez osoby, które wcześniej podpisały ugodę i odebrały odszkodowanie, a później dowiedziały się, że „Sąsiad dostał więcej". Sprawy takie rozpatruje sąd rejonowy, a jeśli kwota żądanego odszkodowania przekracza sumę 15.000 zł to sąd wojewódzki. Wtedy sąd ponownie zarządza wykonanie ekspertyzy i rozstrzyga sprawę. Najczęściej ekspertyzy sądowe pokrywają się z tymi, które zleciła kopalnia i rolnik przegrywa sprawę. Mimo to, z powodu nie nadążających za rzeczywistością przepisów, koszty sądowe pokrywa kopalnia. W wyniku tego, że sprawy do sądu wnoszone są bez ponoszenia kosztów sądowych, rolnicy składają wnioski do sądu, w bardzo wielu przypadkach nieuzasadnione lub wygórowane, aby tylko wyciągnąć od kopalni jak najwięcej pieniędzy.

W ubiegłym roku kopalnia zawarła z rolnikami 150 ugód w sprawie wyschniętych drzew na kwotę ponad 38.000 zł i ponad 400 ugód w sprawie obniżenia plonów, wypłacając 1.200.000 zł odszkodowania. W tym samym czasie wypłacono także 24.000 zł za tzw. szkody budowlane.

Stanisław Koliński mówi: *— Kopalnia wyrządza pewne szkody i nie mówimy, że tego nie robimy. Dlatego wszystko łagodzimy przez odpowiednie rekompensaty. Mimo to ludzie bardzo często chcą naciągnąć nas, zakład na jak największe koszty i nie dlatego, że ponieśli tak dużą szkodę, ale dlatego, że strata poniesiona przez kogoś z rodziny lub sąsiada oceniona została wyżej i dostał większe odszkodowanie.*

Anna Zawadka

Przepraszam, czy tu biją ?

Nadgorliwy śledczy, czy...

Pan Kazimierz Pietrucha otrzymał wezwanie do stawienia się w turkowskiej komendzie policji. Kiedy wszedł do pokoju 26 okazało się, że będzie przesłuchiwany w związku z aferą samochodową, bo na jego nazwisko sprowadzono z zagranicy kilka pojazdów. Dwóch funkcjonariuszy policji zaczęło przesłuchiwać starszego pana, który przez cały czas twierdził, że jest niewinny. W końcu policjanci podsunęli mu do podpisania protokół. Pan Pietrucha przeczytał pismo i na dole kartki postawił duże „z". Wówczas jeden z funkcjonariuszy uderzył go w twarz, uszkadzając mu dwa zęby, a później zniszczył protokół. Zdaniem pana Kazimierza obaj policjanci podczas przesłuchania używali bardzo wulgarnych słów.

Po kilku dniach od tego zdarzenia pan Pietrucha zdecydował się złożyć pisemną skargę do komendanta policji. Kilka dni później otrzymał ponowne wezwanie na policję w celu wyjaśnienia zajścia podczas przesłuchania. Nie zdążył jednak dotrzeć na komendę, bo półtorej godziny przed ustalonym terminem odwiedził go w domu kierownik wydziału, w którym pracują ci dwaj policjanci. Według relacji pana Kazimierza kierownik odwołał spotkanie. Zdenerwowany pan Pietrucha jeszcze próbował interweniować na policji, jednak bez rezultatu. W końcu zdecydował się przyjść do redakcji „Echa".

... uciążliwy świadek ?

Szef Komendy Rejonowej Policji w Turku Roman Borycki przedstawia nieco inną wersję tych wydarzeń. Policjant, na którego złożona została skarga, nie uderzył pana Kazimierza. Prawdą jest jedynie to, że pan Pietrucha został wezwany na przesłuchanie i po kilku dniach złożył pisemną skargę na funkcjonariusza policji. Obecnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, o wyniku którego zainteresowany zostanie powiadomiony. Zdaniem komendanta Boryckiego skarga nie jest do końca uzasadniona:

– Podobne sytuacje zdarzają się nie tylko u nas. Zwykle jednak do skargi, którą otrzymywałem dołączona była obdukcja lekarska i wówczas sprawą zajmowała się prokuratura. Pan Pietrucha nie przedstawił jednak zaświadczenia lekarskiego, a podczas przesłuchania ciągle powtarzał funkcjonariuszom, że złoży skargę. I faktycznie ją złożył, tylko jeszcze dodał, że policjant uderzył go w twarz i uszkodził mu dwa dolne zęby.

Zdaniem komendanta prawdą jest, że kierownik wydziału odwiedził pana Pietruchę w domu. Jednak tylko po to, by ten wypełnił dodatkowe formularze dotyczące skargi na policjanta. Pan Kazimierz nie wypełnił protokółu, bo podobno był pijany. Na pytanie dlaczego pan Kazimierz nie otrzymał normalnego wezwania na policję w celu wyjaśnienia, komendant stwierdził, że czasami zalecane jest przesłuchiwanie świadków w domu.

Co dalej

Sprawa jest dość dziwna i pozostaje wierzyć, że wyjaśni ją prowadzone postępowanie. Jeśli będzie ono niekorzystne dla funkcjonariusza, to może on ponieść konsekwencje regulaminowe (nagana, wydalenie ze służby). Jeśli jednak pan Pietrucha będzie wątpił w obiektywność śledztwa prowadzonego przez policję, to może z tą sprawą zwrócić się do prokuratury. **(KŁ)**

PIH - owcy w akcji

Coraz więcej mamy sklepów i punktów gastronomicznych. Ale chociaż oferta rynku jest bogata, a między handlowcami trwa zacięta walka o konsumenta, nadal w wielu tego typu instytucjach można stwierdzić nieprawidłowości dotyczące odpowiedniej jakości towarów lub obsługi klienta.

W ostatnim kwartale Państwowa Inspekcja Handlowa w Koninie przeprowadziła kontrole w sklepach branży mięsno-wędliniarskiej na terenie gminy Turek. W każdej z kontrolowanych placówek stwierdzono nieprawidłowości. Dotyczyły one przede wszystkim posługiwania się przyrządami pomiarowymi bez ważnych dowodów legalizacji, nieprzestrzegania wymagań sanitarnych i nieprawidłowe transportowanie środków spożywczych. Jedynie odpowiednio uwidocznione ceny i jakość dwóch partii wędlin przebadanych organoleptycznie nie budziły zastrzeżeń.

Kontrole przeprowadzono również w placówkach gastronomii otwartej. Inspekcje sprawdzały przede wszystkim funkcjonowanie tych placówek w zakresie rzetelności obsługi konsumentów, jakości oferowanych towarów, potraw i stanu sanitarno-higienicznego. I znów we wszystkich kontrolowanych w gminie Turek zakładach gastronomicznych stwierdzono większe lub mniejsze uchybienia, choć nie kwestionowano jakości oferowanych wyrobów. Stwierdzono natomiast nieprawidłowości dotyczące sprzedaży towarów pochodzenia zagranicznego bez udokumentowania orzeczeń służb sanitarnych o ich właściwej jakości. **(k)**

W grudniu ubiegłego roku znowelizowano kodeks cywilny, wprowadzając w życie nowe uregulowania dotyczące gwarancji i rękojmi. Dzięki zmianom konsumenci uzyskali znacznie szersze prawa.

Szersze prawa konsumenta

Dotychczas przepisy chroniły w większym stopniu sprzedawcę. Jeżeli zobowiązał się do natychmiastowej wymiany niepełnowartościowego towaru lub usunął wadę, klient nie miał prawa ubiegać się o zwrot gotówki. Dzięki nowym przepisom klient ma prawo oddać wadliwy towar lub żądać obniżenia ceny stosownie do stopnia pogorszenia jakości. Z przepisów tych nie można skorzystać tylko wówczas, gdy sprzedawca w ciągu 14 dni wymieni towar lub usunie jego defekt. Jeżeli jednak towar wcześniej był naprawiony lub wymieniony, a ujawniła się w nim wada istotna klient może odstąpić od umowy. Kodeks cywilny nie podaje definicji wady istotnej. W praktyce najogólniej przyjmuje się, że wady istotne to takie, które uniemożliwiają korzystanie z towaru zgodnie z jego przeznaczeniem.

Ważną zmianą w kodeksie jest również możliwość rezygnacji z gwarancji na rzecz prawa o rękojmi. Jeżeli np. kupujemy zegarek z 3 miesięczną gwarancją, możemy z niej zrezygnować oczywiście przed upływem czasu gwarancyjnego i wówczas obowiązuje nas roczne prawo rękojmi. Tym samym wydłuża się okres, w którym możemy zareklamować towar.

Szczegóły dotyczące nowelizacji można znaleźć w DU nr 114 z 27.09.96 pozycja 542. **(KŁ)**

Oznacz swój rower

Komenda Rejonowa Policji w Turku zawiadamia wszystkie osoby posiadające rowery górskie o możliwości ich trwałego oznakowania. Kod oznakowanego roweru zostaje wprowadzony do policyjnego komputera, dzięki czemu w przypadku kradzieży można go szybko odnaleźć.

Znakowanie odbędzie się 7 czerwca o godz. 9.00 na placu przed klubem „Barbórka".

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

TUREK

20 maja na pl. Sienkiewicza z samochodu żuk skradziono telefon komórkowy wartości 1.100 zł.

21 maja na ul. Chopina dokonano włamania do mieszkania, z którego skradziono złotą biżuterię, żelazko i 100 zł. Łączne straty wyniosły 1.550 zł.

W nocy z 22 na 23 maja na ul. Łąkowej włamano się do pomieszczenia gospodarczego, skąd skradziono 22 kaczki francuskie wartości 250 zł.

REJON

11 maja w Tokarach (gm. Kawęczyn) w czasie dyskoteki pobito mężczyznę. Rannego z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Koninie.

Z 23 na 24 maja w Janiszewie (gm. Brudzew) z obory skradziono trzy owce wartości 500 zł.

Wypadki

21 maja o godz. 16.05 w Turku na ul. Uniejowskiej pięcioletni chłopiec nagle wtargnął na jezdnię wprost pod koła nadjeżdżającego fiata tempra. Ranne dziecko odwieziono do szpitala w Koninie.

24 maja o godz. 15.30 w Chlebowie (gm. Turek) kierujący samochodem opel corsa na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i uderzył w tył stojącego na poboczu żuka. Kierowca opla z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Turku.

W tym samym dniu o godz. 20.00 w Słodkowie Kolonii (gm. Turek) kierujący peugotem nie zachował należytych środków ostrożności podczas wyprzedzania i uderzył w skręcającego w lewo fiata 125p. W wyniku wypadku ranni zostali pasażerowie fiata.

25 maja o godz. 16.00 w Dąbrowie (gm. Dobra) kierujący fiatem 126p na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup trakcji elektrycznej. Kierowcę i pasażera fiata przewieziono do szpitala w Turku.

W okresie od 21 do 30 maja policja odnotowała osiem kolizji: miasto Turek - 4, gm. Brudzew - 1, gm. Przykona - 1, gm. Dobra - 1, gm. Uniejów - 1. Zatrzymano 11 praw jazdy i cztery inne uprawnienia. Promilowi rekordziści: kierowca wartburga z Turku - 2,20 promila, rowerzysta z Turku - 2,22 promila i kierowca wartburga z Wielopola (gm. Tuliszków) - 3,89 promila.

Pożary

25 maja w Ostrowsku (gm. Uniejów) spaleniu uległy dwie stodoły, jedna kryta słomą, druga gumą. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły 5.000 zł.

W tym samym dniu w Natalii (gm. Władysławów) spaliła się sterta słomy żytniej. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z papierosami i zapałkami przez osoby nieletnie.

27 maja w Malanowie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru w piwnicy budynku mieszkalnego.

28 maja w Turku na ul. Sucharskiego spaleniu uległ barakowóz. Przyczyną pożaru była nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych na paliwo stałe. Straty wyniosły 40 zł.

Ponadto 24 maja w Słodkowie (gm. Turek) straż pożarna usuwała skutki wypadku drogowego.

Jubileusz

Jubileusz 75 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Przykonie rozpoczęła msza święta w intencji strażaków odprawiona przez ks. kanonika Tadeusza Szparagę w kościele parafialnym w Psarach. Po mszy pod strażnicą w Przykonie odsłonięto tablicę upamiętniającą tę rocznicę, a Mirosław Sekura — naczelnik OSP, przybliżył zebranym historię jednostki. Jej powstanie mieszkańcy Przykony zawdzięczają ówczesnemu proboszczowi z Psar ks. Jurczykowi oraz Konstantemu Wilińskiemu, Michałowi Klubińskiemu i Antoniemu Piechocie. Jednostka przechodziła okresy wzlotów i upadków. Prawdziwy jej rozkwit nastąpił po 1990 roku, kiedy to wziął ją pod swoje skrzydła samorząd gminy. Wybudowano wspaniałą strażnicę i zakupiono sprzęt gaśniczy.

W dniu jubileuszu prezes Sekura odebrał z rąk przedstawicieli władz gminy kluczyki do nowego „Stara'', a Ireneusz Niewiarowski — prezes Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Sołtysów, sprezentował jednostce dwa komplety hełmów dla drużyn młodzieżowych. Kluczyki do drugiego samochodu pożarniczego odebrał Mirosław Frątczak — prezes OSP w Radyczynach. Po poświęceniu wozów bojowych przez księdza Szparagę, zostały ochrzczone przez rozbicie o nie butelek szampana. Rodzicami chrzestnymi samochodu dla Przykony byli: Mirosława Szczupak i Mirosław Broniszewski — wójt gminy, a dla Radyczyn: Zofia Mielczarek i Ryszard Papierkowski — przewodniczący Rady Gminy.

Złotymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa'' odznaczono: Mirosława Broniszewskiego, Józefa Bartosika, Mirosława Michalaka — wszyscy OSP Przykona oraz Adama Śliwkę i Lucjana Pecynę z OSP Radyczyny. Srebrne medale wręczono: Janowi Bartnickiemu, Ryszardowi Bilkowskiemu, Zenonowi Cieślakowi, Henrykowi Jacaszkowi, Henrykowi Kurzowi, Władysławowi Soszyńskiemu, Janowi Tyburze, Antoniemu Naguszewskiemu, Wojciechowi Pietrzakowi, Piotrowi Łysiakowi, Mirosławowi Sekurze, Dariuszowi Kropidłowskiemu, Józefowi Kaźmierczakowi, Stanisławowi Kaźmierczakowi, Józefowi Taskole i Kazimierzowi Jóźwiakowi. Wręczono również 19 brązowych medali i kilkanaście odznak „Zasłużony strażak''. Złotą odznaką młodzieżowej drużyny pożarniczej odznaczono dwudziestu młodych adeptów pożarnictwa.

W części artystycznej uroczystości koncertowała młodzieżowa orkiestra harcersko-strażacka ze Świnic Warckich i wystąpił kabaret „Korek'' z Poznania. Imprezę zakończyła zabawa taneczna.

Złoty medal otrzymuje Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykona

Przegląd

W niedzielę odbył się w Przykonie V Wojewódzki Przegląd Gawędziarzy, Solistów Instrumentalistów oraz Wiejskich Zespołów Ludowych. Z powodu padającego deszczu przegląd musiał się odbyć na sali OSP zamiast na scenie ustawionej przed Urzędem Gminy. Impreza znacznie przeciągnęła się ponad planowany czas. W sumie wystąpiło około 200 artystów ludowych. Wśród kapel zwyciężyła kapela ludowa ze Świnic Warckich, która otrzymała nagrodę ministra kultury. W tej samej kategorii prezentowała się również kapela „Sami Swoi'' ze Żdżar gm. Kawęczyn.

Najlepszą gawędziarką była Jadwiga Bocian z Władysławowa, która otrzymała nagrodę przewodniczącego Rady Gminy w Przykonie. Oprócz niej nasz rejon reprezentowali: Helena Mżywa i Mieczysław Raźny — oboje z Władysławowa. W kategorii zespołów wokalno - instrumentalnych rejon turkowski reprezentowali „Wilamowiacy'' z Wilamowa gm. Uniejów i zespół „Zgoda'' ze Smulska gm. Przykona, który otrzymał nagrodę wojewody konińskiego. Za najlepszego solistę instrumentalistę jury uznało skrzypka Edwarda Bekalarskiego z Ciemienia gm. Kawęczyn. **(art)**

Edward Bekalarski skrzypek z Ciemienia

Radni dzieciom

W gminie Przykona mówią, że najpewniejszą inwestycją jest inwestowanie w dzieci.

W tym roku zaszczepiono 574 dzieci ze szkół podstawowych przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby. Dwie trzecie kosztów szczepionek pokryła gmina, a pozostałą część szkoły wspólnie z rodzicami. Zdaniem wójta Mirosława Broniszewskiego lepiej teraz zaszczepić dzieci niż później je leczyć.

Rada Gminy zadbała również o letni wypoczynk dzieci. Szkoły organizują kolonie i obozy, a gmina dopłaci do nich po 12 zł dziennie dla każdego dziecka. Jeżeli w trakcie kolonii prowadzone będą wycieczki krajoznawcze, organizatorzy otrzymają dodatkowo po 40 zł na dziecko.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sarbicach wyjadą na kolonie na Węgry. Szkoła Podstawowa w Przykonie organizuje obóz sportowy w Giewartowie i plener malarski dla utalentowanych plastycznie dzieci w Zakopanem. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Boleszczynie pojadą na wycieczkę krajoznawczą. **(art)**

Konkursy

Jedynie uczniowie Szkoły Podstawowej w Przykonie wzięli udział w Konkursie Czytelniczym zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Pytania dotyczyły lektur szkolnych z klas I-III. Przewodniczącą jury była **Jadwiga Perathoner,** pisarka i poetka z Konina. Poza nią w jury zasiadły: **Romana Chałecka** — instruktor WBP w Koninie i **Ewa Banasiak** — kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej w Przykonie.

Poziom wiedzy uczestników konkursu był tak wyrównany, że postanowiono wyróżnić wszystkich. Nagrody książkowe otrzymali: **Joanna Banasiak, Martyna Kusak, Ewelina Rusek, Magdalena Misiek, Julita Marek, Klaudia Ignaczak, Jacek Rembas, Michał Sekura, Mariusz Buczyński.** **(art)**

Dni Uniejowa

Skromne święta

Tegoroczne Dni Uniejowa nie były tak atrakcyjne jak w roku ubiegłym, ale mimo to uczestniczyło w nich wielu mieszkańców miasta i okolic.

Głównym akcentem oficjalnych obchodów „Dni' była uroczysta sesja Rady Miejskiej. Odczytano referaty na temat wykorzystania miejscowych wód termalnych i po raz pierwszy zaprezentowano makietę uniejowskiego mini-sanatrium. W kolejnych punktach obchodów lokalnego święta uniejowianie mogli wysłuchać koncertu młodzieżowej orkiestry dętej oraz występu artystów z zespołu „Wesoły autobus".

Część imprez miała charakter sportowy. Były więc Igrzyska Młodzieży Szkolnej SZS w piłce nożnej, rozgrywki koszykówki i siatkówki. W biegach przełajowych cenne nagrody za pierwsze miejsca odebrały: Anna Piaseczna, Mateusz Andrzejewski, Dorota Kałużna, Łukasz Stachowiak, Aneta Piąstka, Rafał Zdych, Sylwia Jaskuła, Jarosław Bocian, Aleksandra Kosmalska, Robert Balcerzak, Iwona Kałużna i Przemysław Nowak.

Tradycyjnie już swoją obecność podczas świąt zaznaczyli strażacy. Pokaz ich sprawności mogli podziwiać mieszkańcy miasta podczas prezentacji w rynku w wykonaniu jednostki OSP Uniejów. Strażacy uzdolnieni artystycznie uczestniczyli w II Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznych Zespołów Strażackich.

Błogosławiony Bogumił

Z inicjatywy Kapituły Kolegiaty Uniejowskiej powstanie bibliografia „Życie i kult Błogosławionego Bogumiła ", arcybiskupa gnieźnieńskiego. To około 500-stronicowe dzieło obszernie uzupełni informacje zawarte na ten temat i monografii Uniejowa wydanej niedawno przez Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa.

Proponowane rozdziały dotyczyć będą m.in. problematyki żywota błogosławionego Bogumiła, topografii i dziejów pustelni w Dobrowie, ośrodków i historii kultu (w archidiecezji gnieźnieńskiej po 1818 r., w Uniejowie i Dobrowie po 1925 r. oraz w Kole).

Autorami poszczególnych rozdziałów będą naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku i Gnieźnie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Zakonu Cystersów Benedyktynów. Przewiduje się ciekawą szatę graficzną, ilustracje, zdjęcia związane z ikonografią, zestawienia, tabele itp. Wydawca - Kuria Diecezjalna Włocławska - planuje druk w 1999 r., bowiem w roku dwutysięcznym obchodzona będzie 75 rocznica zatwierdzenia kultu Błogosławionego Bogumiła.

W spotkaniu na ten temat, które odbyło się niedawno w Uniejowie udział wzięli między innymi: prof. Stanisław Librowski - redaktor naczelny przygotowywanego dzieła, prof. J. Szymczak (UŁ), dr A. Nowak (Woj.Kons.Zab.), członkowie Kapituły Uniejowskiej, władze miasta, przedstawiciele TPU, nauczyciele.

Marek Jabłoński

TABLICA PAMIĘCI TURKOWIAN ZAMORDOWANYCH W HITLEROWSKICH WIĘZIENIACH I OBOZACH KONCENTRACYJNYCH
- informacja Muzeum w Turku

Muzeum w Turku informuje zainteresowanych turkowian, że prace historyczne zmierzające do opublikowania informatora biograficznego obywateli m. Turku i byłego powiatu tureckiego zamordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych nie są jeszcze ukończone.

Zarówno dotychczas zgromadzone materiały biograficzne, jak i imienna lista ofiar - 135 osób - przekazana przez muzeum w maju 1997 Społecznemu Komitetowi Uhonorowania Ofiar Hitleryzmu nie są wyczerpujące. Nadal prosimy o udostępnianie wszelkich dokumentów, fotografii, informacji umożliwiających kontynuowanie prac nad wydawnictwem.

Według naszej oceny przekazana lista zamordowanych zawiera tylko około 75% nazwisk będących przedmiotem zainteresowania Społecznego Komitetu Uhonorowania Ofiar Hitleryzmu.

Listę ofiar zestwiono w oparciu o kwerendy przeprowadzone między innymi w Archiwach Państwowych Łodzi, Poznania, Kalisza; w zasobach archiwalnych Okręgowych Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi i w Poznaniu. Skorzystaliśmy również z materiałów będących w dyspozycji Państwowego Muzeum Oświęcim - Brzezinka, Państwowego Muzeum na Majdanku, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (Oddział Radogoszcz), Muzeum Stutthof w Sztutowie, Państwowego Muzeum Gross-Rosen.

Istotnymi źródłami historycznymi były dokumenty przekazywane rodzinom przez więzienne i obozowe urzędy hitlerowskie (rodzina ofiary otrzymywała np. Totenschein - świadectwo zgonu), a także korespondencja aresztowanych z osobami pozostającymi na wolności. W szeregu przypadków udało się zachować te dokumenty i pamiątki. Rodziny udostępniły nam również dotyczące ofiar, a uzyskane drogą powojennych poszukiwań archiwalnych dokumenty Internationaler Suchdienst Arolsen.

Wymienione źródła konfrontowano z publikowaną sukcesywnie w latach 1946-1947 przez lokalną gazetę Echo Tureckie „Listę turkowian pomordowanych w obozach koncentracyjnych'', a także z ewidencją ofiar hitleryzmu sporządzoną w roku 1947 przez Związek Byłych Więźniów Politycznych. Te dwa wykazy są w zasadzie miarodajnymi, choć niepełnymi spisami strat osobowych społeczeństwa powiatu tureckiego w okresie okupacji hitlerowskiej. W obydwu spisach podawano niekiedy błędną pisownię nazwiska, lub niepewne dane dotyczące okoliczności aresztowania lub miejsca zgonu osoby, która powinna być wymieniona na tablicy Pamięci.

Przygotowując listę ofiar hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych korzystaliśmy ponadto z różnorodnej literatury, także z wydawnictw regionalnych i lokalnych o tematyce okupacyjnej. Te ostatnie mają najczęściej charakter popularnonaukowy i podawane w nich dane osobowe często wymagały weryfikacji źródłowej. Bardziej przydatne, choć również wymagające weryfikacji danych osobowych, okazały się prace magisterskie: „Eksterminacja ludności powiatu tureckiego, w okresie okupacji hitlerowskiej'' Czesława Kazimierza Łuczaka publikowana w Roczniku Wielkopolski Wschodniej Tom 4, 1976 r. oraz Elżbiety Miller „Turek w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945'', maszynopis Poznań 1977.

W nielicznych przypadkach, z braku innych źródeł, fakt śmierci w hitlerowskim obozie lub więzieniu stwierdzono wyłącznie w oparciu o wiarygodne oświadczenia i informacje mieszkańców Turku i byłego powiatu tureckiego.

Listę kapłanów byłego powiatu tureckiego upamiętnionych na Tablicy Pamięci sporządził Społeczny Komitet korzystając z następujących publikacji: ks. Stanisław Librowski „Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939-1945'' wyd. Włocławek 1947; Jan Domagała „Ci, którzy przeszli przez Dachau'' wyd. Warszawa 1957; ks. Wiktor Jacewicz, ks. Jan Woś „Martyrologium polskie duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945'' wyd. Warszawa 1977.

Muzeum w Turku uprzejmie informuje, że od dnia 8 czerwca (niedziela) w Kościele NSPJ w Turku będzie eksponowana wystawa poświęcona pamięci ofiar hitleryzmu - mieszkańców Turku i byłego powiatu tureckiego.

Nadal poszukujemy informacji o okupacyjnych losach następujących turkowian: Jan Nikiel, Ignacy Sobczak, (?) Jurko, Helena Chmiela, Zygmunt Sirecki, Edmund Szymański, Marek Skupień, Jan (?) Stefan (?) Stencel, Józef (?) Stanisław (?) Urbaniak, Edward Kominiarczyk, (?) Rogaliński, Stefan Rybarczyk, Władysław Olkiewicz, Stefan Pietrzak, Józef Piotrowski, (?) Pilśniak, Feliks Kunicki.

Dyrekcja Muzeum w Turku serdecznie dziękuje Społecznemu Komitetowi, Urzędowi Stanu Cywilnego w Turku oraz księdzu Kazimierzowi Tartanusowi za dotychczasową współpracę, która ułatwiła nam przygotowanie listy ofiar.

Grażyna Piasecka

Święto u ewangelików

W czwartek, 29 maja, kiedy katolicy uczestniczyli w procesji Bożego Ciała, w niewielkim kościółku Ewangelicko - Augsburskim odprawiono nabożeństwo dziękczynne za remont kościoła.

Zabytkowy obiekt wybudowany w 1851 roku wymagał kapitalnej odnowy. Dzięki staraniom parafian, instytucji i osób życzliwych udało się wykonać konserwację stolarki, naprawić dach, pomalować ściany. Wszyscy służyli czym mogli: pieniędzmi, materiałami lub robocizną. Uwieńczeniem tego dużego przedsięwzięcia było uroczyste nabożeństwo. Wzięli w nim udział: ks. biskup Michał Warczyński z Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej, ks. Joachim Hancz z Isenbiittel (Niemcy), ks. Roman Lipiński z kościoła ewangelicko-reformowanego w Żychlinie, ks. Zbigniew Zalewski, dyr. Grzegorz Jarosławski - przedstawiciel wojewody konińskiego, państwo Hadław - przedstawiciele KWB „Adamów'', Andrzej Nowak - dyrektor Państwowej Służby Ochrony Zabytków i mgr. Jolanta Oblizajek - Wojewódzki Konserwator Zabytków. Lista zaproszonych gości zawierała również nazwiska przedstawicieli turkowskich władz lokalnych, którzy jednak nie skorzystali z zaproszeń.

Po zakończeniu części religijnej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek do ogrodu mieszczącego się tuż za budynkiem kościoła. Tam czekały gorące kiełbaski i wspaniałe ciasta przygotowane przez parafianki. Pastor Andrzej Mendrok z zadowoleniem witał przybyłych, każdemu podawał rękę, zamieniał życzliwe słowo. Po prawie godzinnym biesiadowaniu wierni wrócili do kościoła, gdzie można było wysłuchać historii parafii i wspomnień tych, którzy po wielu latach odwiedzili Turek.

Zadziwia prostota i życzliwa atmosfera całej uroczystości. Tacy powinni być wszyscy chrześcijanie, nie tylko ewangelicy.

(KŁ)

Członkini Rady Parafialnej dziękując za trud wręczyła pastorowi Andrzejowi Mendrokowi kwiaty

Społeczny Komitet Uhonorowania Pamięci Ofiar Hitleryzmu prosi społeczeństwo miasta Turku i byłego powiatu tureckiego o udział w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Tablicy Pamięci Turkowian zamordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

NIEDZIELA, 8 CZERWCA 1997 r.
godz. 10.00, PLAC SIENKIEWICZA

- Msza Św. w Kościele NSPJ w intencji Ś.P. Turkowian zamordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych
- po Mszy Św. odsłonięcie i poświęcenie Tablicy Pamięci na ścianie Kościoła NSPJ

godz. 12.30 KLUB „BARBÓRKA" ul. LEGIONÓW POLSKICH

- Spotkanie byłych więźniów oraz rodzin zamordowanych Turkowian z władzami

Społeczny Komitet Uhonorowania Pamięci Ofiar Hitleryzmu w Turku:
Jan Wesołowski, Lech Kuskowski, Ryszard Pełczyński, Barbara Łęgosz, Barbara Nowacka, Anna Musialska, Grażyna Jankowska - Ratyńska, Irena Kozłowska

Od dłuższego już czasu chciałem napisać felieton o lenistwie. O tym, że ludziom się nie chce, że olewają, że im „zwisa, lata i powiewa''. Dotyczy to wszystkich dziedzin życia. Weźmy na przykład politykę. Moja żona nie poszła na referendum konstytucyjne, bo jej się nie chciało. Okazało się, że takich jak ona jest większość. Nie interesują się polityką i nie myślą nawet o tym, że może być tak, że to polityka zainteresuje się nimi. W latach sześćdziesiątych, gdy ktoś nie poszedł na wybory, to mógł się spodziewać wizyty jakiegoś członka komisji wyborczej albo innego ormowca, z pytaniem: *—A dlaczego nie głosujecie obywatelu?*

Lenistwo polityczne to krok do dyktatury.

A popatrzmy na gospodarkę lub administrację. Ile tu jest do zrobienia, a lenistwo można mierzyć hektarami. Bankowcom nie chce się udzielać kredytów, więc przedsiębiorcy wyzbywają się majątku lub odwlekają w nieskończoność potrzebne inwestycje (służę dowodami z miasta). Urzędnicy odpracowują namiętnie wszystkie piątki między świętami po to, aby uprawiać lenia podczas czterodniowych weekendów (nasza najnowsza narodowa słabość).

Inny przykład. Zadzwoniłem po gaz i czekałem na faceta pod blokiem. Myślałem, że mi wniesie butlę na górę, ale mu się nie chciało. Może i mógłbym na nim to wymusić, ale jak sobie pomyślałem, w jakim nastroju on na tę górę z tą butlą wejdzie, jak ją z hukiem na podłodze postawi, to zrezygnowałem i zataszczyłem ją sam.

A oświata, kultura, służba zdrowia. Opowiadano mi kiedyś jak w turkowskim szpitalu ludzie łapali żółtaczkę. Otóż zdarzało się, że pielęgniarka przygotowywała zastrzyk w dyżurce i paradowała potem z odkrytą igłą przez korytarz. Oczywiście miliony zarazków i innych świństw miały do tej igły dostęp przez wiele sekund i to wystarczyło, aby choremu zaaplikować dodatkową przypadłość. A wszystko przez lenistwo.

I tak dalej i tak dalej... .

Ten felieton miał być dłuższy, bo można by o tych przykładach lenistwa pisać w nieskończoność, ale tak naprawdę to mnie się też nie chce. Wierszówka w tym „Echu'' marna, więc co ja tam będę się rozpisywał, a co mnie to wszystko obchodzi, a ja na to siadam.

Mól Lokalny

Kapitał na emeryturę

Gdy mówi się o reformie ubezpieczeń społecznych - przeciętny Polak uważa, że stanie się to jutro, pojutrze. Tymczasem są to zmiany długofalowe, rozłożone w czasie na dziesiątki lat. Wtedy dopiero zniknie obecny system i wszyscy będą mieć nowe emerytury. - *Myli się więc ten, kto sądzi, że jutro położę na stole dokument i powiem: oto macie oczekiwaną reformę emerytalną* - podkreśla prof. Jerzy Hausner, pełnomocnik rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego. - *Najpierw trzeba wprowadzić zmiany konstruujące przyszły system. Ale musimy się spieszyć. Jeżeli chce się reformę uruchomić od 1 stycznia 1999 r., to jeszcze ten parlament musi uchwalić co najmniej trzy ustawy: o wykorzystaniu mienia Skarbu Państwa na finansowanie reformy, o funduszach emerytalnych oraz o pracowniczych programach emerytalnych. W przeciwnym razie zmiany da się wprowadzić nie wcześniej niż od roku 2000.*

3 filary

Po reformie nasza emerytura będzie pochodzić z 3 źródeł. Przede wszystkim ze zreformowanego ZUS (filar I), na którego konto trafi jednak tylko 80% składki, bowiem 20% zasili kapitałowe fundusze emerytalne (filar II), otwarte dla każdego zatrudnionego. Pieniądze nie będą więc już „leżakować", ale zostaną zainwestowane i pomnożone, by zapracowały na pokaźną część emerytury po latach. I wreszcie każdy będzie mógł wybrać filar III i ubezpieczyć się na życie dodatkowo np. w funduszach ubezpieczeń, organizowanych przez pracodawcę, w funduszach powierniczych, w zakładowych lub branżowych programach emerytalnych.

Kontrowersje - rozbieżności

Wprawdzie wszyscy partnerzy społeczni w Komisji Trójstronnej na ostatnim jej posiedzeniu jednogłośnie uznali trzyfilarowy system ubezpieczeń społecznych, jednakże istnieją różnice zdań co do koncepcji wykorzystania pieniędzy z prywatyzowanych przedsiębiorstw na cele reformy.

Ponieważ do ZUS wpływać będzie mniejsza składka, na pewno powstanie deficyt finansowy i bez dodatkowych pieniędzy zabraknie środków na bieżące emerytury. Rząd proponuje więc sfinansować deficyt z wpływów z prywatyzacji. „Solidarność" chce natomiast innego zasilenia systemu emerytalno-rentowego, polegającego na powszechnym uwłaszczeniu. - *Pieniądze z prywatyzacji powinny pójść za ludźmi do funduszy emerytalnych* - mówi Ewa Tomaszewska z „S". - *Każdy dorosły Polak, zarówno pracownik jak i emeryt, otrzymałby bon inwestycyjny, którego wartość zależna byłaby od stażu pracy. Proponujemy 5 kategorii stażowych, odpowiadających czasowi zatrudnienia i uprawniających do odpowiedniej procentowej części bonu uwłaszczeniowego. Przepracowałeś 40 lat - dostaniesz cały bon. Potem odpowiednio wartość bonu zmniejszyłaby się o 20% przy stażu pracy mniejszym o kolejnych 10 lat. Po co natomiast zasilać filar I masą anonimowego pieniądza z prywatyzacji?*

Eksperci szacują, że z prywatyzacji 400 przedsiębiorstw można uzyskać ok. 400 mln nowych złotych - *Prywatyzacja też musi być pilnie powiązana z finansowaniem reformy emerytalnej* - mówi prof. Hausner. - *Pilnie, ponieważ procesu tego nie można wstrzymywać. W ro... cym mają zostać sprywatyzo... kolosy jak m.in. Bank Handlow... Miedź, Telekomunikacja Polska... raz nie zwiąże się znaczącej cz... wów z ich sprzedaży z reformą... czeń, te pieniądze zostaną sk... ne na cele bieżące.*

Kogo obejmie reforma

I to kolejna sporna kwestia. ... emeryci, słysząc o reformie, ... ką i wzruszają ramionami: „Co ... chodzi, nie nam przypadnie no... tura". Młodzi zaś nie zawsze w ... taką przezornością, by już tera... zabezpieczeniu swojej dalek... Tymczasem rząd chce, by os... na dwa sposoby (w systemie r... nym i kapitałowym) było ob... dla wszystkich pracowników, ... skończyli 30 roku życia. „S" ... proponuje dać szanse także os... lat. Szansę dla wielu, a nie ... cznych. By mogli wybierać ... otrzymać przyszłą emeryturę ... też dobrowolnie zaczną osz... funduszach emerytalnych.

Na razie zespół problemowy ... my Komisji Trójstronnej nadal ... cował nad poszczególnymi ... mi. Rząd zatwierdził już proj... o wykorzystaniu mienia Skar... na cele reformy i teraz po poz... nii KT prześle go do Sejmu. P... dobnie rząd zaakceptuje też ... jekt ustawy o funduszach emer...

Mordercze oświadczyny

Przygładził jeszcze raz przerzedzone włosy, poprawił krawat. Nowy sobie kupił, specjalnie na tę okazję, od Wietnamczyka na bazarze. Koszulę też miał świeżutką, dopiero co upraną, sąsiadkę poprosił, uprasowała. Był z siebie zadowolony. Przeciągnął przed lustrem te swoje 170 cm, uśmiechnął się. Nawet nie było widać, że ma braki w uzębieniu. Westchnął tylko, patrząc na fryzurę, a raczej jej brak, ale szybko uznał, że i tak jest bardzo pociągający. Wziął kwiaty i dwie półlitrówki. Pan Marek, lat 35, budowlaniec, zamierzał się oświadczyć. Zamknął drzwi i ruszył do domu wybranki.

Tuż przed wejściem do jej mieszkania poczuł lekkie zdenerwowanie. Ze środka dochodziły dźwięki, świadczące o tym, że ukochana nie jest sama. Właściwie nie było w tym nic dziwnego, bo kobieta lubiła towarzystwo, ale jakoś dziś pan Marek wolał z nią zostać sam na sam. Wszedł. Pani Agata zdziwiła się na widok pana Marka. - Coś ty taki wystrojony? - spytała z podziwem. - Jak szczur na otwarcie kanału - zażartował sobie pan Andrzej, który był jedynym gościem. Mężczyzna puścił ten dowcip mimo uszu. Wręczył kwiaty, postawił wódkę na stole. Gospodyni umiała się znaleźć, szybko przyniosła coś do zjedzenia. Usiedli we trójkę, wypili zdrowie pani domu. Pani domu, lat 45, krótko zachodziła w głowę, czemuż to Marek taki wypiękniony. Lubiła towarzystwo, gwar i śmiech, nie była też od tego, by nie wypić. Może Marek ma urodziny? Ale nie, przecież chwalił się zawsze, że on, Strzelec, każdą ustrzeli, to pewnie gdzieś z grudnia jest, a tu kwiecień, i to trzynasty... Wzdrygnęła się. Zawsze wierzyła w pechowe daty. Ale szybko o tym przeczuciu zapomniała. Zabawa była taka wesoła...

W pewnym momencie, kiedy już butelki pokazały dno, pan Marek poprosił pana Andrzeja, żeby sobie poszedł do domu. Pan Andrzej, porządnie podpity, nie bardzo miał ochotę opuścić wesołą kompanię. - Zjeżdżaj, bo się wkurzę! Ja tu się będę Agatce oświadczał! - krzyknął wreszcie pan Marek. Potencjalna narzeczona nie wierzyła własnym uszom. Wprawdzie Marek nie był wstrząsająco piękny, a prawdę powiedziawszy, był gorzej niż przeciętny, ale to zawsze chłop, i o tyle lat młodszy! Pani Agatka umiała też spojrzeć na siebie obiektywnie. Otyła, dzieci mieć nie może, nogi krótkie i grube - no tyle, że ma piękne oczy, duży biust i ładnie śpiewa. I jeszcze to mieszkanie, kiepska dzielnica, co prawda dwa pokoje są, no ale żeby chcieć się żenić!?

Pan Andrzej też jakoś nie mógł uwierzyć. - Łysemu wymoczkowi ślubu się zachciało! - rechotał w kółko 37-latek. I nie miał zamiaru wychodzić i tracić dobrej zabawy. Nawet pani domu nie mogła go wyprosić, choć i jej się do oświadczyn, jak i panu Markowi, spieszyło. Pan Marek krzyczał na znajomka, szarpał go, wreszcie złapał ze stołu nóż. Pan Andrzej wciąż się śmiał. Przestał dopiero wtedy, gdy został drugi raz trafiony nożem. Ale Marek już się tak wściekł, że nie mógł się opanować. Wezwane przez oprzytomniałą panią Agatę pogotowie zabrało poranionego mężczyznę z nożem wbitym w plecy do szpitala. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się uratować pana Andrzeja. Zmarł w trakcie operacji. Niedoszły narzeczony został zatrzymany. Zanim go policjanci wyprowadzili, zdążył się oświadczyć.

- Ja bym tam go zwolnił - powiedział jeden z sąsiadów. - Kto to słyszał, żeby w oświadczynach przeszkadzać!

Video hity

Igraszki z lose...

Reż. David O. Russell

Dlaczego ludzie skaczą z sam... otchłań przestrzeni, nie wiedząc, ... dochron otworzy się na czas? O... jest prosta - robią to właśnie dla r... ności. Jeśli uda im się przezwyciężyć ... i rzucić w przód, przeżywają ... ne emocje. Tego typu emocji brak... bilizowanym życiu Mela Coplina... stanawia wbrew rozsądkowi wyk... życiowy skok. Udana kariera ma... chający rodzice, piękna i wyrozu... na, nowo narodzony potomek, fina... wność. Wydawałoby się, że dla ... człowieka to szczyt marzeń. Moż... dla Mela to wciąż mało. Czegoś pr... goś szuka, czegoś mu brakuje. W... wiadamia sobie, że owym czynn... ludzi odpowiedzialna za jego pojaw... na świecie - biologiczni rodzice, ... zna.

wynika z sondażu CBOS, połowa
ków uprawia seks kilka razy w mie-
. Dla 38% respondentów seks to
a przyjemność, zaspokojenie po-
(8%) lub obowiązek małżeński (9%).
ny Polak i Polka deklarują, że up-
seks przynajmniej dwa razy w ty-
o dziesiąty wcale tego nie robi.
ni mają więcej partnerek i dłużej
y są seksualnie aktywni. Uważa-
za bardziej doświadczonych w tej
i lepszych „profesjonalistów".
e Polacy są zadowoleni ze swego
alnego, co deklaruje 64% męż-
% kobiet.

Seks szkodzi?

z angielskich seksuologów twier-
igułka hormonalna i inne środki an-
cyjne, które uwolniły kobiety od
ed nie chcianą ciążą, sprawiły je-
nie, że mają one teraz wobec
ierów znacznie większe wyma-
ównie pod względem właśnie sek-
czasem seks, uważają inni, ma po-
niać mężczyzn, obniżać ich spra-
wodową, a nawet i... zabić.

Nie bójcie się, panowie!

wygląda zupełnie inaczej. -
ma to lekarstwo na wiele wa-
gliwości - mówi dr Leopold Szaf-
seksuolog. - Z badań wynika bo-
że regularne uprawianie seksu jest
zdrowe i to tak dalece, że więk-
arzy zaleca go nawet swoim pa-
którzy przeszli np. zawał serca.
nie, że wpływ na organizm powoli

wzmagającej napięcie gry miłosnej, zakończonej pełną satysfakcją, można przyrównać do 5-kilometrowego spaceru, zakończonego krótkim, 100-metrowym biegiem do dojeżdżającego właśnie z przystanku autobusu. A więc jest to rodzaj treningu z wszystkimi jego zaletami. Ciśnienie krwi nieco się podnosi, serce uderza szybciej, układ krążenia zostaje pobudzony. Jednocześnie uruchomione zostają mało zazwyczaj wykorzystywane grupy mięśni, a płuca, dzięwniejsze. Nie trzeba przy tym dodawać, że testosteron własnej produkcji jest znacznie skuteczniejszy od hormonu podawanego w zastrzykach. Nawet przy zaburzeniach w krążeniu, podwyższonym ciśnieniu krwi i niedomaganiach serca całkowity zakaz seksu - to zbrodnia. Może przysporzyć więcej szkodliwych napięć niż sama zabawa w łóżku. Od tego chroni nas zresztą przewidziane przez mądrą naturę znużenie po akcie. A o tym, że seks jest naprawdę zdrowy i

Dwie strony medalu

ki szybszemu oddechowi czerpią więcej tlenu. Wzrasta też poziom męskiego hormonu płciowego - testosteronu, który przez wielu endokrynologów nazywany jest hormonem zdrowia. To dzięki niemu m.in. krócej goją się rany, a mięśnie stają się spramężczyźnie nie szkodzi, świadczy m.in. szybki powrót do normy wszystkich funkcji organizmu i określających je wartości - ciśnienie, rytmu serca, oddechu. Szybszy niż po znacznym wysiłku sportowym. A więc, panowie, hop do łóżka i oddawajcie się miłosnym rozkoszom. Nie tylko dla przyjemności, ale i dla zdrowia.

Jak kochać się, to tylko o 8.00

Tradycją stało się, że miłość uprawia się w łóżku, a jeśli tak to oczywiście w sypialni i wieczorem, kiedy idziemy spać. Tymczasem nie ma gorszej pory na miłość - twierdzą seksuolodzy. Mężczyzna ma największą ochotę na seks o 3 nad ranem. Występuje wtedy u niego niekontrolowany wzwód i mógłby wówczas uprawiać miłość. Niestety jego partnerka o tej porze najchętniej jeszcze śpi i nie w głowie jej amory. Na pełnych zaś obrotach gruczoły płciowe pracują już między godziną 8.00 a 9.00. I to doskonała pora na miłość. Taki szczyt możliwości nie zdarzy się nam już w ciągu doby. No, może jeszcze ze dwa razy zagrają w nas zmysły. Między 15 a 16 nie powinniśmy raczej flirtować, chodzić na randki, ani się kochać, wtedy dopadnie nas kryzys. Ale już między godziną 17 a 18 nasze organizmy będą znów gotowe do miłosnych igraszek w łóżku. Te 60 minut może stać się czasem prawdziwej rozkoszy. Zegar pożądania został bowiem znów uruchomiony.

A w tym cały jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz...

Zdaniem doktora Szafrańca na miłość nigdy nie jest za późno. To nieprawda, że jest on przywilejem tylko młodych. Uprawiać seks można w każdym wieku. To bardzo indywidualna sprawa i nie poddająca się żadnym regułom ani schematom. Ale jak powszechnie wiadomo, kobieta zawsze może, ale nie zawsze chce, a zaś mężczyzna zawsze chce, ale nie zawsze może. Inne jest bowiem zapotrzebowanie na seks w zależności od płci. Dziewczyny wprawdzie dojrzewają wcześniej, ale chłopcy pierwsi odczuwają popęd seksualny. Mężczyźni są najbardziej sprawni w łóżku między 17 a 24 rokiem życia. Potem ich „kondycja" spada i po 65 roku życia większość panów w ogóle rezygnuje z seksu albo przynajmniej bardzo sporadycznie sobie o nim przypomina. Kobiety natomiast swoją seksualność przeżywają jakby falami: pierwsza rozpoczyna się około 17-18 roku życia, druga po trzydziestce, a trzecia tuż po czterdziestce. I starsze panie po prostu dłużej są aktywne seksualnie. Nieraz nawet odkrywają w sobie prawdziwe żądze dopiero w wieku dojrzałym.

ubimy difenbachie

fenbachie (Dieffenbachia) to bardzo
pularne i łatwe w uprawie rośliny
doniczkowe. Ich nazwa prawdopo-
chodzi od nazwiska Josepha Dieff-
słynnego ogrodnika cesarza au-
.

ściej uprawianym gatunkiem jest
a nakrapiana (Dieffenbachia se-
ardziej okazałe difenbachie ma-
dwa metry wysokości i liście dłu-
do 60 cm. Rośliny te szybko rosną
50 cm rocznie), ale starsze okazy
bią dolne liście. Są też odmiany
fenbachii, które dorastają tylko do
50-70 cm, za to silnie się rozkrze-
które mają niemal całkowicie żółte
we liście, jedynie obwódka na ich
jest zielona.

chie dobrze rosną w lekkiej żyz-
odczynie kwaśnym (pH 4,5-5,5).
być mieszanka ziemi kompostowej,
u w proporcji 1:1:1. Na dnie do-
ny warstwę drenażu, keram-
ny przesadzamy od lutego do
do niewiele większych doniczek,
e, a starsze co 2-3 lata. Bardzo
azem wystarczy wymieniać wie-
warstwę podłoża. Miejsce dla difen-
winno być jasne, ale nie bezpośre-
nie. Najwięcej światła po-
liny o liściach prawie żółtych lub
krapianych (z małą ilością żółte-
), lecz jednocześnie są one bar-
we na palące promienie słoneczne.

Difenbachie są ciepłolubne - najlepiej rosną w temperaturze 17-25 °C. Trzeba też pamiętać, że difenbachie są bardzo wrażliwe na przeciągi. Rośliny te należy regularnie podlewać, tak aby miały stale wilgotne podłoże. Jeśli stoją w ciepłym pomieszczeniu, wymagają dużej wilgotności powietrza, co najprościej zapewnić, często zraszając ich liście najlepiej wodą miękką lub przegotowaną. Trzeba też regularnie usuwać z liści kurz mokrą, miękką ściereczką. Zbyt duża wilgotność zarówno podłoża, jak i powietrza przy niskiej temperaturze sprzyja rozwojowi chorób bakteryjnych i grzybowych. Difenbachie nawozimy od stycznia do marca raz w miesiącu, najlepiej słabym roztworem nawozów organicznych. Od kwietnia do września zasilamy je częściej - odmiany niskie co 3-4 tygodnie, wysokie zaś co 10 dni, stosując nawozy o małej zawartości azotu. Jesienią roślin w ogóle nie dokarmiamy.

Czy difenbachia jest niebezpieczna?

Difenbachie zaliczane są do roślin trujących, ponieważ ich sok ma silne działanie drażniące. Wbrew rozpowszechnionej opinii nie zawiera on jednak strychniny. Difenbachia wytwarza przede wszystkim dużą ilość kryształów szczawianu i wapnia. Właśnie z tego powodu sok difenbachi stanowi zagrożenie dla człowieka. Kryształy te w postaci maleńkich igiełek wbijają się w ciało, powodując obrzęki i odczyn zapalny.

Po dotknięciu zranionej difenbachii na skórze pojawia się miejscowe zaczerwienienie, czasem występują pieczenie i bolesność, rzadziej pęcherze. Dlatego prace przy difenbachii należy wykonywać w rękawiczkach.

Może się zdarzyć, że ktoś przypadkowo weźmie do ust kawałek rośliny. Silne pieczenie powoduje, że zostaje natychmiast odruchowo wypluty. Mimo to przez pewien czas utrzymuje się lekki obrzęk warg, jamy ustnej i języka oraz nadmierne wydzielanie się śliny. Warto wtedy ssać kawałek lodu, co łagodzi dolegliwości. Jednakże zawsze trzeba się liczyć z możliwością wystąpienia obrzęku krtani, który utrudnia oddychanie, a niekiedy nawet powoduje uduszenie.

Jeżeli sok lub kawałek rośliny zostanie połknięty, wywołuje uszkodzenie przełyku i żołądka. Jeśli dolegliwości są silne należy niezwłocznie wezwać lekarza.

Gdy sok dostanie się do oczu, dochodzi do silnego łzawienia, pieczenia i zmniejszenia ostrości widzenia. W czasie obrywania liści lub cięcia pędów, nie nachylajmy się więc nisko nad rośliną lub róbmy to w okularach. Podrażnione oczy przemywamy bieżącą wodą przez kilkanaście minut, ewentualnie zasięgamy porady okulisty.

Sok z difenbachii jest szczególnie niebezpieczny dla małych dzieci. Mogą one łatwo ulec zatruciu, na przykład bawiąc się opadłymi liśćmi.

O tym, że difenbachia jest trująca, wiedziano już od dawna. Złą sławę zdobyła w wieku XVII i XVIII, kiedy to jedną z kar stosowanych przez plantatorów brazylijskich było zmuszanie niewolników do żucia jej liści. Nazywaną ją wówczas „niemą rośliną", ponieważ powodowała długotrwałe trudności w mówieniu i przełykaniu.

ECHO SPORTOWE

Byliśmy na mistrzostwach

W nocy 24 maja sprzed Klubu Sportów i Sztuk Walk wyjechał autokar z przeszło pięćdziesięcioma członkami i sympatykami klubu. Celem podróży było kibicowanie polskiej reprezentacji biorącej udział w Mistrzostwach Europy Kyokushin Karate, odbywających się w gdańskiej hali ,,Olivia''.

Pierwszą wielką atrakcją dla młodych turkowian była restauracja McDonald, mieszcząca się tuż obok hali. Do niej też skierowali pierwsze kroki po sześciogodzinnej jeździe autokarem. Część z nich od razu kupiła sobie tzw. zestaw dla dzieci - z zabawką, aby mieć pamiątkę z McDonalda. Inni porównywali ceny i wielkość tamtejszych hamburgerów do tych, które można kupić w Turku. Po najedzeniu się grupa ruszyła do hali ,,Olivia". A tutaj druga niespodzianka - jaka ta hala wielka! Gdy kibice wybrali się na poszukiwanie swoich miejsc na widowni, ja poszłam do biura prasowego odebrać swoją akredytację. Niedługo potem poznałam siłę identyfikatora z dużym, czerwonym napisem ,,PRESS". Wszędzie pełno ochroniarzy, zakaz wstępu dla kibiców, a tu każdy po spojrzeniu na identyfikator ustępuje mi z drogi.

Mistrzostwa rozpoczęły się od pozdrowień światowej sławy karateków: najważniejszego Shokei Matsui - przewodniczącego Międzynarodowej Organizacji Karate Kyokushin (następcy Masutatsu Oyama - założyciela tej organizacji), Andrzeja Drewniaka (założyciela polskiego karate). Następnie na matę wyszły reprezentacje ekip dziewiętnastu państw.

Podczas walk eliminacyjnych największy aplauz publiczności wywoływali polscy zawodnicy. Kibice wykrzykiwali ich imiona, na trybunach rozlegały się odgłosy trąbek, bębenków i piszczałek, a na decyzje sędziów reagowali bądź długimi i głośnymi oklaskami, bądź gwizdami.

Poszczególne etapy walki zawodników urozmaicane były pokazami karate. Niektóre z nich przypominały balet. Największy zachwyt wywołał pokaz Gosse Meerstra z Holandii, który głową połamał osiem betonowych płytek.

Zapierające dech w piersiach walki finałowe obfitowały w najdrastyczniejsze ciosy, kontuzje i dogrywki. Ostatecznie Polacy zdobyli aż sześć medali: dwa złote, trzy srebrne i jeden brązowy.

W drodze powrotnej turkowianie, zachwyceni Mistrzostwami Europy, oglądali nagrane na kasecie Mistrzostwa Świata, dzielili się wrażeniami.

Anna Zawadka

Klub Sportów i Sztuk Walk dziękuje dyrektorowi Elektrowni Wacławowi Harasnemu za udostępnienie autobusu.
Klub Sportów i Sztuk Walk zaprasza na mistrzostwa województwa konińskiego, które odbędą się 8 czerwca o godz. 10.00 w SP nr 5

Najgłośniej kibicowali turkowianie

Komplet dla Władysławowa

Z Mistrzostw Województwa Konińskiego w biegach przełajowych do lat 13 rozgrywanych w Morzysławiu, reprezentanci SP Władysławów wrócili z kompletem medali.

W zawodach rozgrywanych w ramach WIMS w Koninie / Morzysławiu wystartowało 560 zawodników, rywalizując o miano najlepszego zespołu naszego województwa w drużynowych biegach przełajowych. W wyniku eliminacji rejonowych prawo startu w mistrzostwach uzyskały dwie pierwsze drużyny reprezentujące szkołę w kategorii wiekowej: jedenastolatków, dwunastolatków oraz trzynastolatków wśród dziewcząt i chłopców. Pierwsze do zmagań sportowych przystąpiły dziewczęta z klas IV. W tej grupie wiekowej reprezentantki **SP Władysławów** zajęły wysokie **II miejsce.** W skład ,,srebrnego'' zespołu weszły: **Ewelina Krych, Ewa Adamek, Monika Jaśniewska, Barbara Malesza, Izabela Iciek, Justyna Krzyżostaniak, Edyta Pokrywiecka, Anna Matuszak, Natalia Witkowska, Anna Szewczyk** - trener **Maryla Urbaniak.** Zapewne zachęceni przykładem koleżanek, chłopcy ze **SP Władysławów** starujący również w kategorii klas IV walcząc dzielnie na całej trasie biegu uplasowali się na III miejscu. W skład zespołu weszli: **Robert Bąkowski, Andrzej Czaja, Dawid Kurczoba, Tomasz Łojewski, Piotr Łaszcz, Bartłomiej Maciaszek, Paweł Król, Ryszard Wróbel, Marcin Szczeciński, Tomasz Darul, Damian Staciwińskirez.** Dzieci do startu przygotował **Zygmunt Kurtiak.** Natomiast najlepszy występ zaliczyły dziewczęta klas V, zdobywając I miejsce i tytuł mistrza województwa w drużynowych biegach przełajowych. Mistrzowska drużyna wystąpiła w składzie: **Sylwia Kordylewska, Justyna Kwiatkowska, Agnieszka Marciniak, Agata Płuciennik, Agnieszka Pokrywiecka, Anita Pietrzak, Lucyna Słodzińska, Marzena Łojewska, Katarzyna Banak, Marta Wojdak rez., Monika Brzezińska rez.** - tener **Maryla Urbaniak.** Szkoda tylko, że pewne obiektywne trudności przeszkodziły w udziale w zawodach reprezentantom SP 1 Turek oraz SP 3 Turek, bo mogliby się reprezentanci naszego rejonu poszczycić zapewne większą ilością zdobytych medali.

M.W.

Deszczowa aura oraz przenikliwe zimno nie przeszkodziły młodym sportowcom z Turku w udowodnieniu swojej przewagi podczas Mistrzostw Województwa Konińskiego w trójboju lekkoatletycznym.

Potwierdzili przewagę

Zawody, odbywające się na stadionie w Koninie / Morzysławiu w ramach WIMS, zgromadziły czterdzieści sześć drużyn, wyłonionych w eliminacjach rejonowych, a reprezentujących szkoły podstawowe województwa konińskiego. Zawodnicy startowali w trzech konkurencjach: biegu na 60 m., rzucie piłeczką palantową oraz mieli wykonać trzy skoki z miejsca. O ostatecznej kolejności w zawodach decydowały najlepsze rezultaty osiągnięte przez pięciu zawodników z sześcioosobowej reprezentacji. Wśród faworytów do tytułu mistrzowskiego najczęściej wymieniane były zespoły chłopców ze SP 3 Turek oraz SP 4 Turek. Znalazło to potwierdzenie w ostatecznej kolejności zajętych miejsc w zawodach, drużynę „trójki'' i „czwórki''rozdzielili na podium tylko młodzi witkowianie. O dużym pechu mogą natomiast mówić dziewczęta ze SP Przykona, które przegrały walkę o III miejsce zaledwie trzema punktami. Mistrzowski zespół **SP 3 Turek** wystąpił w zawodach w składzie: **Emil Zielonka** *(zdobywca największej ilości punktów w drużynie),* **Marcin Sylwestrzak, Mariusz Adamek, Artur Brud, Paweł Durkacz, Jacek Święcicki, Michał Klempa rez.** - trener **Janusz Perliński.** Natomiast w drużynie **SP 4 Turek** zdobywców brązowego medalu wystąpili: **Szymon Śmietana** *(najlepszy zawodnik zespołu),* **Jordan Sosiński, Krzysztof Małolepszy, Rafał Nowak, Mateusz Radtke, Dariusz Drzewiecki, Damian Zioła** - trener **Mariusz Wichowicz.**

M.W.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu stadionu

Materiały zawierające zakres robót remontowych można pobrać u Dyrektora.
Oferty należy składać na adres: Ośrodek Sportu i Rekreacji ul. Sportowa 3
Termin składania ofert upływa w dniu 19 czerwca br o godz. 10.00
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 czerwca o godz. 12.00
w budynku Urzędu Miejskiego

(ZL.307/97)

Z Maratonu

Tomasz Zydorkiewicz z turkowskiego „Maratonu'' pobił własny rekord życiowy na otwartym stadionie, skacząc wzwyż 200 cm, podczas mityngu lekkoatletycznego w Łodzi. Choć Tomek jest jeszcze juniorem młodszym, to wynik ten pozwolił mu zająć drugie miejsce w kategorii seniorów.

Marcin Panfil (również „Maraton'' Turek), wraca do pełni sił po przebytej niedawno kontuzji. Podczas sprawdzianu kadry narodowej, który odbył się we Wrocławiu, zajął szóste miejsce w biegu na 5 km z czasem 14,17 min.

(arl)

Wicher - Baszta 2:4 (1:2)

Nerwowe derby

Pojedynek lidera B - klasy z czwartą drużyną tych rozgrywek, mimo brzydkiej pogody przyciągnął na stadion w Dobrej ok. 300 kibiców. Oczekiwano zaciętego, stojącego na dobrym poziomie spotkania. Tymczasem zawodnicy obu drużyn zbyt często używali w walce słów zamiast nóg.

„Wicher": **Marek Wojciechowski, Zbigniew Grężicki, Krzysztof Urbańczyk (od 87 min. Jerzy Misiak), Jerzy Szwankowski (od 46 min. Paweł Leśniewski), Włodzimierz Filipczak, Zbigniew Szwankowski, Andrzej Wielgórski, Tadeusz Szczepaniak, Dariusz Pawlak (od 68 min. Jerzy Jesiołowski), Mariusz Jesionek, Sławomir Wielogórski.**

„Baszta": **Piotr Woźniak, Tomasz Miśkiewicz, Rafał Muszyński, Piotr Marciniak, Przemysław Frącek, Krzysztof Wypyszyński, Jarosław Wypyszyński, Tomasz Wypyszyński, Jacek Grodzicki, Maciej Tylki, Witold Frącek.**

Sędziował: **Paweł Dropiński** z Babiaka.

Obie drużyny rozpoczęły spotkanie z dużym dla siebie respektem. W miarę upływu czasu obie drużyny coraz częściej i pewniej atakowały. Idealne sytuacje do zdobycia bramki zaprzepaścili: dwukrotnie Tomasz Wypyszyński z „Baszty" i Dariusz Pawlak z „Wichru". Jedynym usprawiedliwieniem niepewnych poczynań napastników było namoknięte, śliskie boisko, po którym piłkarze poruszali się momentami niczym łyżwiarze figurowi.

W 24 minucie Maciej Tylki podał sprytnie do Krzysztofa Wypyszyńskiego, który nie miał problemów z pokonaniem bramkarza gospodarzy. W trzy minuty później przed szansą zdobycia wyrównującego gola stanął Pawlak, ale ponownie jej nie wykorzystał, przenosząc piłkę ponad bramką. W 35 minucie Jarosław Wypyszyński zdecydował się na samotną akcję. Minął dwóch obrońców „Wichru" i posłał piłkę do bramki pod brzuchem interweniującego Wojciechowskiego.

W końcówce meczu gra się zaostrzyła. Żółtą kartkę za faul ujrzał Zbigniew Szwankowski z Dobrej oraz Marciniak i Frącek z Uniejowa za krytykowanie decyzji sędziego. Gra zrobiła się jeszcze bardziej nerwowa, kiedy Wielogórski zdobył dla „Wichru" kontaktowego gola w 40 min.

Na drugą połowę dobrzanie wyszli z ogromną wolą pokonania przeciwnika. Efektem był gol zdobyty już w 5 minucie przez Szczepaniaka. Kolejna bramka dla „Wichru" zdawała się wisieć na włosku. W 63 minucie kibice wznieśli okrzyk radości po strzale Jesionka, ale piłka przeszła tuż obok słupka. Tymczasem w 70 minucie Grężicki popełnił błąd. Chcąc go naprawić sfaulował napastnika gości na polu karnym. Frącek bez problemów wykorzystał „jedenastkę". Za przytrzymywanie Tomasza Wypyszyńskiego, sędzia ukarał żółtą kartką Urbańczyka z Dobrej. Kolejny błąd obrońcy, tym razem Urbańczyka, kosztował „Wicher" utratę czwartego gola. Jego strzelcem był w 81 minucie Tylki. Końcówka meczu była bardzo nerwowa. Piłkarze obrzucali się epitetami, kibice bluźnili na sędziego. Za niepotrzebne dyskusje drugi żółty kartonik, a w efekcie i czerwony zobaczył Zbigniew Szwankowski i musiał zejść z boiska. Tuż przed gwizdkiem kończącym mecz, czerwoną kartką za niesportowe zachowanie ukarany został Filipczak. Istniała obawa, że kibice zlinczują, ich zdaniem, nieobiektywnego sędziego. Na szczęście nie doszło do rękoczynów i skończyło się tylko na obelgach oraz utarczkach słownych pomiędzy kibicami obu drużyn. **(art)**

Gramy dalej

Siatkarze „Tomaru-Bis" Turek zwyciężyli w turnieju o Puchar Polski na szczeblu makroregionu centralnego.

Drużyna „Tomaru", będąca gospodarzem turnieju, walczyła w sali SP nr 5 w Turku o prawo gry w rozgrywkach centralnych Pucharu Polski. Z powodu nieobecności drużyn: AZS Uniwersytet Łódzki oraz MMKS „Len" Żyrardów, drużyna „Tomaru" stoczyła tylko pojedynek z drużyną ZPDz „Wola" ze Zduńskiej Woli. Zwyciężyli **2:0** w setach (15:10;15:8), zdobywając puchar OZPS Konin oraz prawo do dalszych gier. Przed zawodnikami z Turku otworzyła się szansa rywalizacji w gronie zespołów I i II ligowych oraz zwycięzców rozgrywek w pozostałych siedmiu makroregionach. Zespół „Tomaru - Bis" wystąpił w składzie: **Robert Malczewski, Andrzej Malczewski, Zbigniew Włodarczyk, Dariusz Pawłowski, Grzegorz Radzimski, Dariusz Groblica, Tobiasz Matczak, Sławomir Kmieciewski.** Kierownikiem zespołu jest **Witold Dunal.**

Sukces jakim jest wywalczenie prawa startu w rozgrywkach szczebla centralnego Pucharu Polski edycji 1997/ 98 jest tym większy, że siatkarze ci nie grają już wyczynowo.

M.W.

Turniej szachowy

Do turnieju szachowego z okazji „Dni Przykony" przystąpiło sześciu graczy. Rundę eliminacyjną rozegrano systemem pucharowym. Finałowa trójka grała „każdy z każdym". Zwyciężył **Maciej Bednarek** z Przykony. Drugie miejsce zajął **Damian Rosiński** z Turku, a trzecie **Rafał Jasiak** z Psar. Miejsca od 4 do 6 zajęli: **Tomasz Zawadzki, Jerzy Zawadzki i Artur Bartosik.** Nagrody książkowe dla najlepszej trójki ufundował Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonie.

(art)

Zwycięzca turnieju Maciej Bednarek

Strzelanie przełożono

Z powodu złych warunków atmosferycznych nie odbył się w Przykonie Otwarty Turniej Strzelecki z KbKS. Jak poinformowali nas organizatorzy, przełożony został na czwartek, 5 czerwca, na godzinę 16.00

Udany festyn

Jak dużą popularnością cieszy się w naszym społeczeństwie piłka nożna, mogliśmy się przekonać podczas festynu zorganizowanego na stadionie SP nr 3 w Turku przez LKM Turek. W zawodach wystartowało dziewiętnaście zespołów, grających w pięcioosobowych składach w trzech kategoriach wiekowych. W sumie w zawodach wystartowało około 400 dzieci. Po zaciętych pojedynkach najlepszymi w poszczególnych grupach wiekowych byli:

Kl. IV - V

1. ŁKS Łódź w składzie: **Rafał Ptaszkiewicz, Michał Kalinowski, Rafał Ziewiński, Karol Kostrzewa, Robert Borycki, Damian Jesiołowski, Arkadiusz Brandembura.**

2. RTS „Widzew".

3. „Tomar - Borussia".

KL. VI - VII

1. „Borussia" w składzie: **Łukasz Pacholski, Marcin Pacholski, Łukasz Przybylski, Przemysław Ciszewski, Bartek Pytel, Rafał Pietraszek.**

2. Barcelona.

3. GKS Katowice.

KL. VIII

1. „Playboy" w składzie: **Łukasz Kozłowski, Bartosz Jarek, Przemysław Wypiorczyk, Marcin Kolański, Tomasz Lewandowski, Daniel Ścibior.**

2. FC „Bastia".

3. Millan.

Nazwy zespołów zostały zapożyczone od drużyn europejskich i polskich. Ponadto młodzież rywalizowała również w konkurencjach sprawnościowych. Najlepszymi w wieloboju piłkarskim okazali się: w żonglerce - **Tomasz Dróżdż, Tomasz Łagiewka,** w uderzeniach piłki głową - **Rafał Walczak , Marek Markiewicz,** w slalomie z piłką - **Jacek Sylwestrzak, Marcin Biniaszczyk,** w uderzeniach piłki na celność - **Robert Różewski, Arkadiusz Purcel,** w strzałach do bramki - **Jakub Sakwa, Waldemar Figiel.**

W wieloboju sprawnościowym prym wiedli: w slalomie rowerowym - **Andrzej Łukasik, Mariusz Markiewicz,** w skoku w dal - **Mariusz Kwiatkowski, Łukasz Rosiak,** w biegu na 60 m - **Jarosław Kurzawa, Mariusz Markiewicz,** w biegu po kopercie - **Jan Matuszak, Rafał Majda,** w skokach obunóż przez przeszkodę - **Agata Wierzbicka, Paweł Majka.** Duże zaangażowanie działaczy klubu LKM Turek, a szczególnie **Czesława Kowalskiego, Jadwigi Ryty, Janusza Modrzejewskiego, Piotra Pietraszka** przyczyniło do zorganizowania zawodów umożliwiających młodzieży sprawdzenie swoich umiejętności.Sponsorami imprezy byli: Zdzisław Jesiołowski, Wacław Harasny, Mirosław Wągrowski, „SOP" z Turku, „Wielex" z Szadowa, Piekarnia z Muchlina, Księgarnia z ul. Kaliskiej, ZPOW z Turku oraz Unia Pracy. **M.W.**

Tur zaprasza

7.06 godz. 17.00 - mecz IV ligi pomiędzy „Turem" Turek i „Górnikiem" Łęczyca.
8. 06 godz. 9.00 - eliminacje strefowe w rajdach obserwowanych.
Obie imprezy odbędą się na stadionie w Turku.

Skyball Set

Z okazji „Dnia Dziecka'' ognisko TKKF „Tęcza'' sprawiło dzieciom miłą niespodziankę wprowadzając do programu organizowanego z tej okazji festynu rozgrywki w Skyball Set. Mimo nie sprzyjającej aury zainteresowanie występem w tym turnieju było bardzo duże. W czterech kategoriach wiekowych uczestniczyło 62 zawodników. Tylko tylu, ponieważ z powodu zimna i siąpiącego momentami deszczu ograniczono ilość stratujących.

W kategorii do 6 lat (chłopcy i dziewczęta) zwyciężył **Roman Sochacki.,** kolejne miejsca zajęli: 2. **Michał Dziamara,** 3. **Piotr Sroka,** 4. **Michał Szestowicki.**

W kategorii 7-9 lat (dziewczęta i chłopcy), pierwsze miejsce zdobyła **Agnieszka Sochacka,** pozostawiając w pokonanym polu: 2. **Piotra Jędraszczyka,** 3. **Filipa Szkalskiego,** 4. **Wojciecha Smolińskiego.**

W kategorii 10 lat i starszych dziewcząt zwyciężyła **Żaneta Szpak.** Następne miejsca zajęły: 2. **Elżbieta Walczak,** 3. **Joanna Rynkiewicz,** 4. **Marika Piątek.**

W kategorii chłopców 10 lat i starszych pierwsze miejsce zajął **Maciej Tomkiewicz,** drugie **Piotr Okupiński,** trzecie **Maciej Olejniczak,** a czwarte **Artur Latuszewski.**

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego, a najmłodsi upominki i nagrody pocieszenia. Turniej przeprowadził, jak zwykle profesjonalnie, **Andrzej Sochacki,** a poszczególne mecze sędziowali **Maciej Tomkiewicz i Sylwia Majda.** **(art)**

Zwyciężczynie w kategorii powyżej 10 lat

Harcerska przygoda

W dniach 22-25 maja 1997 roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Juliana Tuwima w Stemplewie odbył się X Jubileuszowy Zlot DH „Nieprzetartego Szlaku''. Organizatorem imprezy był działający przy Ośrodku V Szczep DH „NS''. Harcerze przyjechali z całej Polski, aby wspólnie przeżyć wspaniałą harcerską przygodę, sprawdzić swoje umiejętności.

Gra harcerska rozpoczęła się po przekroczeniu bramy złotowej. Drużyny otrzymały koperty z informacją, co powinny wykonać. Jak przystało na harcerzy wszystko było zaszyfrowane. W czwartkowy wieczór po koncercie Orkiestry Dętej OSP w Świnicach Warckich odbył się Festiwal Piosenki Harcerskiej. Decyzja jury i publiczności była zgodna, najbardziej podobała się „Jaworzyna'' w wykonaniu drużyny z Włodawy. Śpiewanie było świetną okazją do przypomnienia i zanucenia starych, często już zapomnianych piosenek.

Uroczystego otwarcia X Zlotu dokonał hm. Andrzej Zielonka - dyrektor Ośrodka. Honorowym gościem była druhna hm Maria Łyczko, która jest twórcą „Nieprzetartego Szlaku''. Przybyli także przedstawiciele władz harcerskich wojewódzkich i oświatowych.

Wiele emocji dostarczyły pokazy woltyżerki, walki żołnierzy z jednostki wojskowej w Leźnicy Wielkiej oraz parada Harcerskiej Orkiestry Dętej „Dzieciaki''. Harcerski bieg terenowy był powtórką znaków patrolowych i okazją do sprawdzenia się w trudnych leśnych warunkach. Na podsumowanie dnia odbyła się dyskoteka. Jej dodatkową atrakcją były fajerwerki.

W sobotę, 24 maja po apelu rozpoczęło się poranny tor przeszkód, zadania były łatwe, padał deszcz, ale nikogo nie zraziło, wszystkie drużyny wytrwały, potem wystąpił zespół harcerski „Wartaki''. Spotkanie było okazją wspólnego śpiewania. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy: Państwowej Straży Pożarnej w Turku i Ochotniczej w Świnicach. Po obiedzie wysłuchano koncertu Orkiestry Dętej Kopalni Soli „Kłodawa''.Później wszyscy skorzystali z lekcji jazdy konnej, co odważniejsi jeździli na oklep, inni w siodle, a kto nie mógł przejechać się bryczką. Wieczorem przyszedł czas na harcerskie ognisko ze śpiewaniem i tańcami. Wszyscy byli w świetnych nastrojach, piękną pogodę wygłosiła dh hm Maria Gwiazdowska Wierucka. Na koniec były pieczone kiełbaski i koncert Big Bandu z Uniejowa.

W niedzielę mimo słonecznej pogody było mniej radośnie, szykowano się do drogi powrotnej, wymieniano adresy, zbierano wpisy na chusty. Wszystkie drużyny wyjechały z workami prezentów i dyplomami. Żal było wyjeżdżać, ale tak już jest.

Jolanta Chmielecka

Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne ❖ Ogłoszenia drobne

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 60 m² i garaż Os. Wyzwolenia. Tel. (0-90) 519-498 lub 78-18-68 grzecznościowy. *(5373/ E/ 97)*

SPRZEDAM 2-pokoje 53 m² komfort. Turek, ul. Piłsudskiego 3, 78-15-60. *(2977/ E/ 97)*

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Tel. grzecznościowy 78-41-97 w godz. 16.00-20.00. *(k60)*

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia (2 pokoje + centralne ogrzewanie). Kontakt tel. (0-61) 223-192 po godz. 15-tej. *(zl. 2/ 6/ 97)*

SPRZEDAM mieszkanie 47,3 m² w Turku. Tel. 78-12-33. *(k68)*

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom, budynek gospodarczy, garaż, Konin Starówka. Tel. 42-98-43. *(k34)*

SPRZEDAM posiadłość działka 37 arów, woda przy lesie Bibianna. Pomieszczenie na działalność handlową, wyposażenie sklepu spożywczego, oraz basen do wykończenia. Tel. 78-25-25 po 18-tej. *(3987/ E/ 97)*

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 30 arów w Słodkowie. Tel. Wyszyna 20 lub Śrem (0-667) 348-20. *(k22)*

SPRZEDAM gospodarstwo z zabudowaniami o pow. 11 ha. Łakomicki Jacek, Skęczniew 90. *(3944/ E/ 97)*

SPRZEDAM dom piętrowy 200 m² stan surowy działka 2500 m² lub większa. Turek, ul. Leśna (od Łąkowej) tel. (0-62) 766-29-18 po 15-tej. *(2960/ E/ 97)*

SPRZEDAM działki budowlane Muchlin. Tel. 78-36-64. *(k52)*

SPRZEDAM działkę budowlano-rekreacyjną 61 ar w tym 21 ar staw, uzbrojona. ogrodzona, 78-45-56. *(5380/ E/ 97)*

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze, stan bardzo dobry, pod lasem. Izabelin 1 gm. Brudzew, Wasilewski. *(5378/ E/ 97)*

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „Signo'', Turek ul. 3 Maja 2. Tel. (090) 616-750. *(3851/ E/ 97)*

SPRZEDAM dom 330 m² budynki gospodarcze, możliwość prowadzenia działalności. Brudzew tel. (0-90) 618-569 po 18-tej. *(3852/ E/ 97)*

SPRZEDAM dom, Osiedle Dobrskie, Radosna 5. *(k65)*

SPRZEDAM działkę budowlaną - Zdrojki Lewe. Tel. 78-48-92. *(k66)*

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 22 ha + zabudowania w Strachocicach 46. Tel. 78-82-44 wew. 204. *(k67)*

RÓŻNE

SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN''. (0-42) 36-83-23. *(1400/ 97)*

KUPIĘ samochód po wypadku (0-62) 7537-009. *(3986/ E/ 97)*

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Zamki „Gerda''. Tel. 78-65-78, 78-47-49. *(3841/ E/ 97)*

KUPIĘ przedwojenne meble, obrazy, patery i inne, 78-48-96. *(2957/ E/ 97)*

ANTENY satelitarne - sprzedaż i montaż. Tel. 78-21-35. *(k50)*

ANTENY. Tel. (0-63) 78-34-01, 0-90 22-44-56. *(zl.31/ 97)*

REDAKCJA „Echo Turku'' nawiąże współpracę z firmą jeżdżącą na trasie Turek-Poznań w poniedziałek wieczór i Poznań-Turek we wtorek rano.

PRACA

FIRMA „Komandor'' zatrudni pracowników o charakterze montażysty. Tel. 44-26-01. *(3781/ 97)*

PRACA w Szwecji, zarobek ok. 100 zł dziennie. Informacja A. Piśliński, Turek, 3 Maja 13/ 4 po 20-tej. *(5371a/ E/ 97)*

PRZYJMĘ pracę na samochody. Sprzedam nysy. Tel. 82 Wilamów wieczorem. *(5371b/ E/ 97)*

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murowany na Osiedlu Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. *(k9)*

SPRZEDAM butle spawalnicze (napełnione) tel. Konin 43-43-76. *(k49)*

SPRZEDAM loszki i knurki hodowlane rasa BZ, LANDRACE L 23. Tel. (0-43) 29-72-66 Józef Ukleja. *(k61)*

SPRZEDAM namiot 4-osobowy Legionowa (2 pokojowy). Turek 78-[illegible] *(5384/ E/ 97)*

SPRZEDAM motorower Komar. 78-30-16 po godz. 20-tej. *(k62)*

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką nazwisko Mirosława Wiśniewska. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt. Rodziniatów 48 gm. Uniejów. *(k53)*

SPRZEDAM SAMOCHÓD

HONDĘ Civic 1,5 rocznik 1991, [illegible] zyna, czarny metalik. Tel. 78-36-75 [illegible] 78-41-25. *(k79)*

FIATA 126p, rocznik 1990. Tel. [illegible] 27 po godz. 16.00. *(5379a/ E/ 97)*

FIATA 126p, 1993, 38.000 km. [illegible] 21. Tel. Kawęczyn 73. *(5379/ E/ 97)*

FIATA 126p, rocznik 1990-91, [illegible] ny. Turek, POW 3/ 36. *(5382/ E/ [illegible])*

TRANSPORTER Volkswagen [illegible] przedłużony, 1991 rok, stan bardzo dobry. Tel. 78-43-94. *(k63)*

FIATA 125p, rok produkcji 1983 78-35-87. *(k70)*

Kol. Andrzejowi Nowakowi i jego rodzinie
wyrazy współczucia z powodu śmierci

SYNA

składa:

Komisja Zakładowa
KNSZZ „Solidarność 80''
PPKS Turek

(5930/ 97)

Uniejów

Sportowa szkoła

Od kilku lat Szkoła Podstawowa w Uniejowie zajmuje pierwsze miejsce w województwie w konkursie „Sport dla wszystkich''. Warto więc przypomnieć niektóre wybrane turnieje, rozgrywki i osiągnięcia tej szkoły w minionym okresie:

1. Tenis stołowy „Szukamy talentów'' kl. II-IV najlepsze dziewczęta: **Sylwia Własny, Magdalena Bocian, Anna Jaszczura;** chłopcy: **Paweł Bednarek, Michał Grzymski, Szymon Kwiatosiński.**

2. Mini koszykówka dziewcząt - najlepsza drużyna klas III-IV w składzie: **Magdalena Bocian, Anna Jaszczura, Katarzyna Marciniak, Iwona Jaszczura;** klas V-VI: **Justyna Bugajak, Karolina Galoch, Justyna Bocian, Agata Dopierała;** klas VII-VIII i absolwentek: **Marta Ubraniak, Katarzyna Jaszczura, Anna Pokorska, Anna Prośniak, Magdalena Rokoszewska, Jolanta Leśniewska.** Najlepiej strzelały: **A. Jaszczura, K. Galoch i Agnieszka Ramberska (absolwentka).**

9. Turniej Piłki Koszykowej Absolwentów - I miejsce rocznik 1978 w składzie: **Grzegorz Gawroński, Jakub Pruchlat, Michał Kujawa, Krzysztof Jaśkiewicz, Marcin Panfil.** Pierwsza trójka była też najlepszymi strzelcami.

4. Halowy Turniej w piłce nożnej (klas II-IV w zespołach 4-osobowych, V-VIII w 3-osobowych). Pierwsze miejsca: kl. II-IV drużyny w składzie: **Maciej Leśniewski, Mariusz Maj, Rafał Zdych, Paweł Kałużny** - najlepszy strzelec **M. Leśniewski;** kl. V-VI: **Przemysław Sztybrych, Filip Rybak, Mariusz Żeleźkiewicz - najlepszy P. Sztybrych;** kl. VII-VIII: **Marek Szajrych,Robert Głowacki, Grzegorz Kowalski** - najlepszy **Mateusz Kielar.**

5. Zawody gminne w tenisa stołowego (turnieje indywidualne), w których wzięło udział 64 uczestników z klas V-VIII. Najlepszymi zostali: kl. V-VI (dziewczęta) - **Joanna Leśniewska** (SP Wielenin), **Aleksandra Kosmalska** (SP Uniejów), **Zofia Ruszczak** (Wielenin); chłopcy - **Mariusz Wróbel** (SP Wilamów), **Bartłomiej Szczawiński** (Uniejów), **Grzegorz Wilczyński** (Wilamów). Klasy VII-VIII (dziewczęta) - **Beata Rosiak i Joanna Kawecka** (Wielenin), **Anna Pokorska** (Uniejów); chłopcy - **Błażej Dąbrowski i Marcin Piaseczny** (Wielenin), oraz **Łukasz Tomaszak** (Uniejów).

6. UNIHOC zawitał do Polski w 1991 r. Po raz drugi w historii rozegrano Mistrzostwa Województwa. Poprzedziły je eliminacje - duży sukces osiągnęły szkoły z rejonu turkowskiego - Uniejów i Przykona, które znalazły się wśród 6 najlepszych w województwie. Drużyny podzielono na dwie grupy, które rozegrały mecze między sobą. W ścisłym finale z naliczeniem punktów z eliminacji grupowych wyniki przedstawiały się następująco: **Uniejów - Przedecz** (3:1), **Przykona - Konin 2** (1:1), **Konin 2- Przedecz** (1:2), **Uniejów - Przykona** (4:1). Ostateczna kolejność: Uniejów, Przykona, Przedecz. Składy reprezentacji - Uniejów: **Aleksandra Kosmalska, Ewelina Wyszyńska, Iwona Goszczyk, Bartłomiej Szczawiński, Dariusz Gumiński** (super strzelec - 14 bramek w finale), **Damian Jaśkiewicz, Przemysław Sztybrych, Emil Pacholczyk, Arkadiusz Andrzejczak.** Przykona: **Andrzej Korzepa, Jakub Cichomski, Roman Wypiorczyk, Marcin Skowron, Monika Wypiorczyk, Marta Górka, Magdalena Zagłoba.**

7. Ostatnio w finale Wojewódzkich Biegów Przełajowych do lat 13 (kl. VI) dziewczęta SP w Uniejowie zostały mistrzyniami województwa. Wygrywając drużynowo nie zwiodły rejonu turkowskiego, gdzie też były najlepsze. Na sukces drużynowy miały wpływ indywidualne lokaty w biegu finałowym: pierwsze miejsce Aleksandry Kosmalskiej i trzecie Beaty Rosiak (złoty i brązowy medal).

Marek Jabłoński

Zakończyła się pierwsza (wiosenna) tura rozgrywek szachowych o drużynowe mistrzostwo woj. konińskiego w klasie „A". Do rozyrywek przystąpiło 6 zespołów. Po rozegraniu pięciu rund, w których wzięła udział drużyna Klubu Szachowego „SKOCZEK" z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie tabela przedstawia się następująco:

Skoczek górą

1. GKS Sompolno-23 punkty. 2. „Skoczek" Uniejów (21). 3. „Górnik III" Konin (17), a dalej „Hetman II" Konin, „Polonia" Golina, „Górnik IV" Konin.

Najwięcej punktów dla swoich zespołów zdobyli: 1. Jerzy Sasiński - Sompolno 5 pkt.), 3. Józef Peraj - Uniejów (4,5). 4. Jacek Andrzejewski i Gabriel Milczarek - Uniejów (po 4), 10. Małgorzata Rosik - Uniejów (3).

W rozgrywkach wzięło udział ogółem 39 zawodników. Przeprowadzono je w GDK „Oskard" w Koninie. Przebiegały w sportowej atmosferze. Druga tura rozgrywek zostanie przeprowadzona jesienią br.

Marek Jabłoński

Zagrali goście

Otwarty Turniej Bilardowy w Przykonie zdominowali turkowianie i dobrzanie. Miejscowi mistrzowie kija i bili nie zdecydowali się rywalizować z gośćmi. Zwyciężył **Dariusz Gołdyka,** a drugie miejsce zajął **Dariusz Młynarczyk** — obaj z Turku. Trzecie miejsce wywalczył dobrzanin **Piotr Krzyżanowski.** Miejsca od czwartego do szóstego zajęli: **Michał Lichodziejewski i Robert Młynarczyk** z Turku oraz **Michał Światowski** z Dobrej. Dwaj pierwsi bilardziści w turnieju otrzymali nagrody rzeczowe wartości 61 i 30 zł.

(art)

Piekarz - 2 osoby. **Blacharz budowlany lub dekarz** - 1 osoba. **Murarz** - 12 osób. **Lakiernik samochodowy** - 1 osoba. **Sprzedawca** - 2 osoby. **Elektryk** - 5 osób. **Hydraulik** - 3 osoby. **Operator kotła parowego (z uprawnieniami)** - 4 osoby. **Księgowa** - 1 osoba. **Betoniarz** - 1 osoba. **Sprzedawca** - 1 osoba.

OFERTY PRACY z 2 czerwca

Tokarz (praca w Uniejowie) - 2 osoby. **Frezer (praca w Uniejowie)** - 3 osoby. **Pracownik fizyczny** - 2 osoby. **Szwaczka** - 5 osób. **Kucharz (praca dla mężczyzny)** - 1 osoba. **Kelner** - 2 osoby. **Pomocnik cukiernika** - 1 osoba.
Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.
Praca dla inwalidów
Pracownik fizyczny (montaż krzeseł) - 2 osoby.
Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6 tel. 78-56-46 wew. 320.

Kino *TUR* proponuje:

6-9 czerwca „Czarownice z Salem" godz. 17.00, 19.00 USA. 15 l.

Reż. Nicholas Hytres. Wyk. Daniel Day-Leewis, Winona Ryder, Paul Scofield.

Film historyczny, adaptacja sztuki Arthura Millera. Koniec XVII wieku. W niewielkiej osadzie odbywają się nocne spotkania dziewcząt, które uprawiają czarną magię. Miejscowy pastor jest mimowolnym świadkiem zakazanych zabaw, dziewczyny próbują ratować własną skórę kosztem sąsiadów...

8 czerwca, godz. 16.00
XV Przegląd Amatorskich Teatrów Dziecięcych

Agencja Reklamowa „Tadeusz Sobczuk"
EPPENHAUSERSTR. 195
58-093 Hagen Niemcy
Przyjmiemy zlecenia na reklamę Państwa Ofert Handlowych, Produkcyjnych i Usługowych w Prasie Niemieckiej
(5382/E/97)

Zwracamy się o pomoc

w sfinansowaniu operacji przeszczepu szpiku kostnego u chorego na białaczkę Pawła Cichomskiego, ucznia I klasy Szkoły Podstawowej nr 5

Rodzice Pawła i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 5

Wpłaty można dokonywać na blankietach:

Bank Spółdzielczy w Turku
16101120-85550001-75574-27404-1

KUCHNIA TWOICH MARZEŃ
Profesjonalny projekt i wykonanie
- meble każdego typu
- architektura wnętrz
- schody
- renowacja mebli

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ZAKŁAD STOLARSKI ULAN
Technik - plastyk meblarstwa artystycznego
Krzysztof Ulański
pracownia: ul. Kaliska 61/63
62-700 Turek
tel. 0-63 78-53-30 w. 327
dom 0-63 78-27-53

Bar Gastronomiczny MALWA
Katarzyna Kubiak, 62-709 Malanów
z dniem 1 lipca uruchamia działalność gastronomiczną
- poleca obiady domowe, kolacje
- sobotnie dancingi przy świecach
Ponadto przyjmujemy zamówienia na przyjęcia okolicznościowe.
Gwarantujemy miłą i uprzejmą obsługę
Zapraszamy - Malanów od 10.00 do 23.00
UWAGA!
Zatrudnimy szefa kuchni
Wiadomość: 78-54-14 po 20-tej.
(5383/E/97)

PPHU „Agro-Mig" s.c.

Żuki, 62-700 Turek (na terenie Wyt. Mas Bit.)
tel. (0-63) 78-52-09
czynne od 8.00 do 16.00

- ☞ *części do kombajnów BIZON, ANNA*
- ☞ *części do prasy Z-224*
- ☞ *części zamienne do maszyn rolniczych*
- ☞ *sznurek rolniczy*
- ☞ *maszyny gotowe*
- ☞ *paski klinowe STOMIL, SANOK*
- ☞ *inne części zamienne*

ZAPRASZAMY!
CENY KONKURENCYJNE

(3788/97)

Producent biurek
i stanowisk komputerowych

DRAWER

P.P.H.U.
Turek, ul. Kolska Szosa 7c
(wjazd jak do hurtowni elektrotechnicznej)

ogłasza wyprzedaż swoich wyrobów w I, II i III gatunku we wszystkie soboty czerwca w godz. 10^{00} do 14^{00}

3785/97

Drzewa i krzewy

- ☞ *owocowe*
- ☞ *ozdobne*

poleca

Szkółka „Kowalski"
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(1660/97)

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
1,32% MIESIĘCZNIE

- *przyjazna obsługa*
- *minimum formalności*

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 450 zł)

PHU „CHROBRY" S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne codziennie
w godz. 11.00 - 17.00
sobota 10.00 - 13.00

PH „Handrol"

Przykona

OFERUJE CEMENT:

K.C. „Warta i „Odra" Opole
-„25" hutniczy od 137 zł/t
-„35" portlandzki od 158 zł/t

wapno 210 zł/t
eternit szary od 7,70zł/szt.
eternit kolor 11,30zł/szt.

Dowóz bezpłatny
UWAGA!
Dla Firm Budowlanych
i Handlowych TANIEJ
lub bezpośredni odbiór
w cementowni

Punkty sprzedaży:

Brudzew tel. 23 (d. GS)
Przykona tel. 78-65-22 (SKR)
Kawęczyn tel. 147
Dąbie (d. GS)

Szczegółowe informacje pod nr tel. 78-65-22, 78-63-63 po 18-tej

(3845/E/97)

PSS „Społem" w Turku
Plac Wojska Polskiego 17

ogłasza przetarg ofert na sprzedaż prawa do wieczystego użytkowania działki o pow. 1.271 m² przy ul. Mickiewicza 4 z wolnostojącym budynkiem restauracji o pow. całkowitej 1.540 m².
Cena ewidencyjna w/w nieruchomości wynosi 190 tys. zł.
Spółdzielnia dopuszcza możliwość indywidualnych negocjacji z zainteresowanymi.
Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.
Szczegółowe informacje: (0-63) 78-56-23
Termin składania ofert do 16 czerwca 1997 r.

(2L/26/97)

HÖRMANN

- bramy garażowe i przemysłowe
- bramy wjazdowe, ogrodzenia
- drzwi p.pożarowe i stalowe
- rolety okienne

P.P.H.U. „BOMARD"
Czesław Kędziora
62-700 Turek, ul. Gen. Maczka 11
tel. (0-63) 78-16-39
tel. (0-90) 61-81-83

(3856/E/97)

PRZEWOZY MIKROBUSAMI

- ☞ wyjazdy do NIEMIEC na trasie: Świecko-Berlin-Hannover-Bielefeld-Geldern-Strallen
- ☞ wynajem mikrobusów
- ☞ wyjazdy okolicznościowe (wesela, przysięgi, pogrzeby, komunie itp.)

Tel. (0-63) 78-40-32

(4011/97)

Hurtownia „Profit"
k/ Tuliszkowa
tel. 372 oferuje

promocyjną sprzedaż płyt gipsowo-kartonowych oraz osprzętu.
Płyty Rigips i Nida Gips już od 14,93 za sztukę.
Posiadamy w sprzedaży:
☞ styropian od 87 zł/m sześcienny
☞- wełnę mineralną od 2,50 zł/ m2
☞- wkręty, blachowkręty i kołki już od 19,53/ 1000szt. oraz inne artykuły
Zapewniamy transport
Ponadto wykonujemy usługi w zakresie remontów, montażu płyt gipsowo-kartonowych oraz wykonujemy docieplenia budynków w systemie KNAUFT i Atlas.

(3783/97)

USG TARCZYCY

1-sza i 3-cia środa
każdego miesiąca

Przychodnia Rejonowa
I piętro, pok. nr 205
ul. Łąkowa
od godziny 16.00

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

LECZENIE CHORÓB TARCZYCY
I INNYCH ZABURZEŃ HORMONALNYCH

Turek, ul. 650-lecia 12/2
pn.wt.czw.pt. od 16.00

Rejestracja pod numerem (063) 78[illegible]

ECHO TURKU
TYGODNIK

REDAKCJA

62-700 TUREK
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego").

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka **oraz współpracownicy:** Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz. **SEKRETARIAT:** Agnieszka Stasiak. **FOTOSKŁAD:** Mirosław Buda.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/ Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. **NIP** 665-000-11-48. **ISSN**-1232-1052. **INDEX** 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

Producent Kostki Brukowej !!!

Słodków Kolonia 64

- **wszystkie kolory**
- **ceny konkurencyjne**
- **faktury VAT**

(3824/97)

Wirówka dla dorosłych

KUPON 22

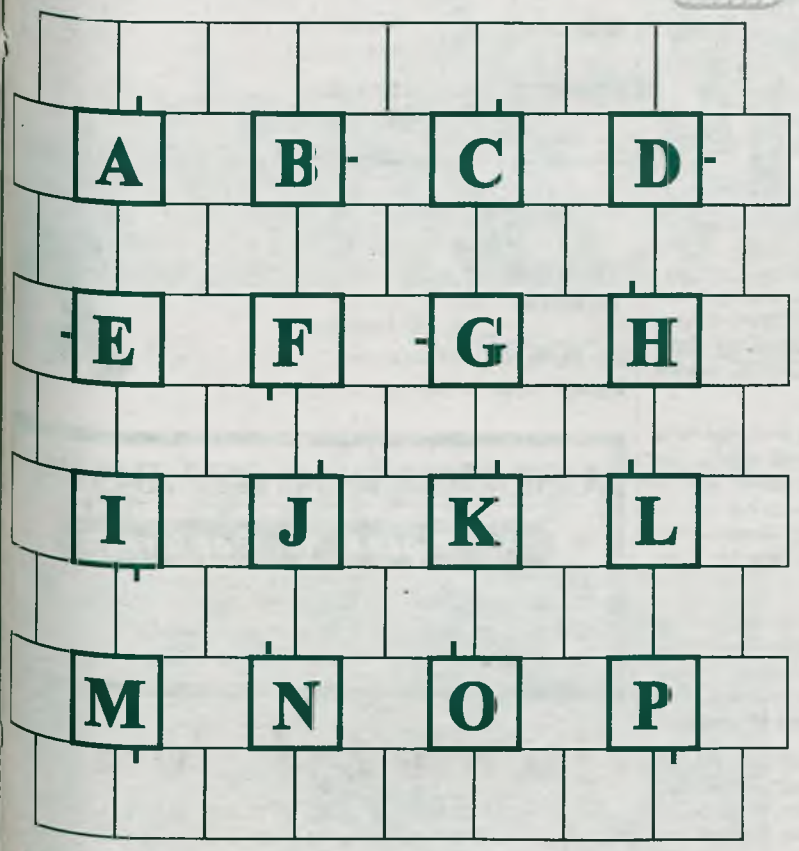

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (J1, J3, N1) (H3, L4, G2, K6) (M4, C6) (B4, B2, G2, B6, I3) (D6, J4, K4)(P4, B4, K2, I1, N6, O1).

A) Wygłaszany lub odczytywany przed publicznością; prelekcja.

B) Dwuosobowy zespół zawodników sportowych.

C) Zgłoszenie gotowości dokonania transakcji; propozycja.

D) Krzywa, nieczytelna litera.

E) Grupa rodów pokrewnych; plemię.

F) Symptom, objaw.

G) Krótka, cienka linia.

H) Zbytek, przepych, wystawność.

I) Niewielki przedmiot o stożkowatym kształcie.

J) Stop żelaza stosowany do wyrobu magnesów trwałych.

K) Orkiestra ludowa.

L) Pomoc okazana komuś.

M) Opad atmosferyczny.

N) Nieproszony gość, natręt.

O) Naramiennik przy mundurze, szlif.

P) Tytuł japońskich namiestników wojskowych.

ROZWIĄZANIA Z 20 „ET":

Krzyżówka dla dorosłych: *„Referendum konstytucyjne".*

Krzyżówka dla dzieci: *"Tęcza jest szalikiem nieba".*

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie wirówki dla dorosłych wylosowała pani **Maria Nowak** z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 10-letnia **Marta Dąbrowicz** z Turkowic.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku", ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 12 czerwca br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

Krzyżówka dla dzieci

KUPON 22

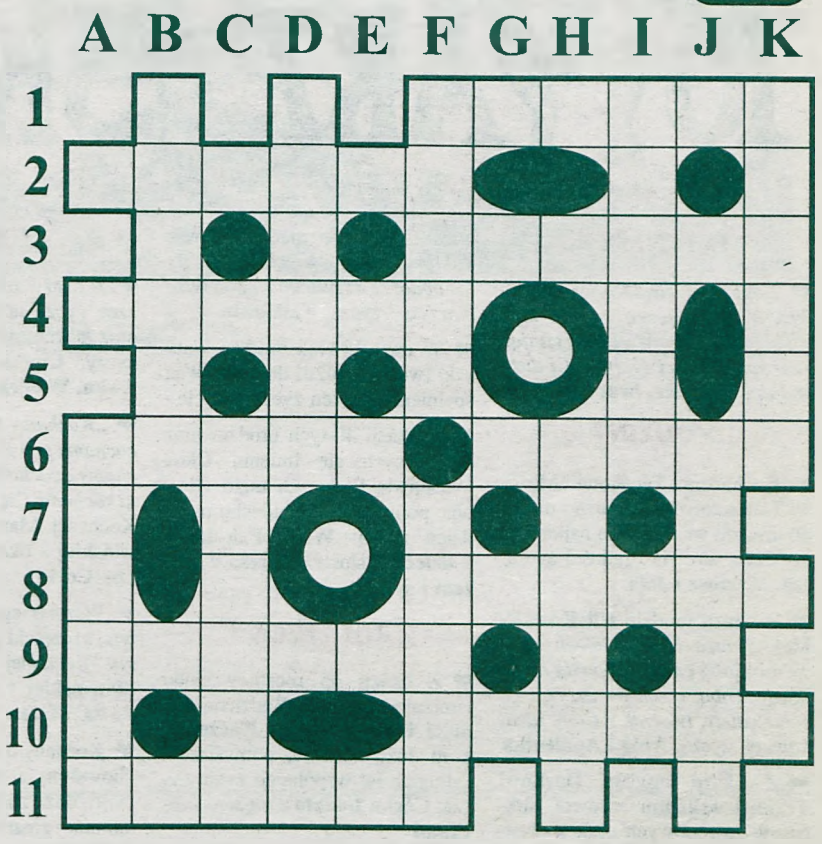

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (E2, H6, D9, C4, K10)(D1, J6, K6, C7)(A6, A4, B1, A2, J1)(F8, F10, B3, K5, K4, I1, C2).

POZIOMO:

1F) Żołnierz wzięty do niewoli w czasie wojny.

2A) Mała Irena.

3F) Mały, skromny domek.

4A) Powietrze wydychane, wydech.

6A) Miejsce przeznaczone do przechowywania materiałów lub wyrobów.

6G) Szpon.

8F) Strunowy instrument muzyczny.

9A) Towarzyszy panu młodemu do ślubu.

10F) Umówione spotkanie osób płci odmiennej.

11A) Człowiek lękliwy, bojaźliwy.

PIONOWO:

A6) Męska marynarka sprzed stu lat.

B1) Odgłos rozbitej szyby.

C6) Łakomy smurf.

D1) Wielki, gęsty las.

F1) Lekki statek żaglowy do celów sportowych i turystycznych.

F7) Kłamca, blagier.

H6) Układ przewodów do odbioru lub wysyłania fal radiowych.

I1) Nieproszony gość, natręt.

J6) Ból, męka, strapienie.

K1) Bławatek, modrak.

UWAGA: ŁYŻWOROLKI Z GWARANCJĄ !

kółka: półkauczuk i kauczuk

KUPISZ TYLKO

w sklepach

"NATALIA" Turek, Pl. Wojska Polskiego 12

"OLEŃKA" Turek, ul. 650 lecia 8

514796

BARAN

Może Cię teraz zaskoczyć zupełnie nieoczekiwane uczucie. Nie trać jednak głowy, nie rób cielęcych min, raczej staraj się zaimponować intelektem. Drobne „przestępstwo" wobec domowych funduszy nie wyda się, jeśli nie zaczniesz się tłumaczyć. Trwa pomyślna passa w pracy, dopnij na ostatni guzik wszystkie projekty. Wkrótce przekonasz się, że warto było tak harować. W środę randka!

BYK

Intuicja wciąż Ci dopisuje, ale uważaj - ważniejsze decyzje podejmij na początku tygodnia, później raczej odpoczywaj i rób, co Ci się należy. Nie sądź, że zawsze musisz demonstrować wszechwiedzę - w czwartek raczej pytaj, zamiast udawać, że o tym problemie wiesz wszystko. Życie towarzyskie będzie ożywione, w sobotę doskonały humor zapewni Ci lekki flirt bez zobowiązań.

BLIŹNIĘTA

Wszystko może się zdarzyć - może kogoś poznasz, kto będzie dla Ciebie ważny, może rozwiążesz problem, który od dawna Cię dokwiera? To dobry czas, by coś miłego mogło się stać w Twoim życiu. Spotkanie ze starym znajomym stworzy Ci okazję zmiany pracy lub szansę dodatkowego, twórczego zajęcia. Przed weekendem porozum się z Bykiem. Czy musisz spełniać marzenia innych.

RAK

Załatwiaj trudne sprawy jak najszybciej, bo wkrótce spadnie Ci na głowę problem, spowodowany gapiostwem innej osoby. Poradzisz sobie ze wszystkim, ale nie będzie to łatwe. W piątek trzeba będzie powiedzieć komuś szczerze parę słów prawdy. Jeśli teraz przezwyciężysz swoje obawy i śmiało powiesz, co Ci leży na sercu, wasze kontakty się poprawią. W weekend odpocznij na dworze.

LEW

Twój sukces będzie spektakularny, a radość - ogromna. Podziwiać Cię będą wrogowie i przyjaciele, a ktoś bliski sprawi uroczą niespodziankę. Miłe wydarzenia dodadzą Ci sił, podejmiesz się zatem wykonania nowych zadań. Ale nie przeholuj, nie bierz zbyt dużo na swoje barki. Nie unikaj Koziorożca. Dzięki niemu dowiesz się czegoś istotnego... o sobie. W czwartek auto zostaw w domu.

PANNA

Najwięcej czasu w tym tygodniu poświęć na pielęgnowanie uczuć. Oboje nadajecie na tej samej fali, więc wykorzystaj szczęśliwy układ. Porozmawiaj z Bykiem o ważnym kłopocie rodzinnym. Jest nadzieja, że wszystko dobrze się skończy. W weekend nie skuś się na wizytę u drażniących Cię ludzi. W pracy uważnie podpisuj dokumenty. Nowym pomysłem podziel się z szefem - warto!

WAGA

Do końca tygodnia postaraj się załatwić wszystkie zaległe sprawy majątkowe, służbowe i sądowe. Masz teraz znakomitą okazję, by to wszystko zakończyło się po Twojej myśli. Nowa inicjatywa, z jaką wystąpisz w pracy, spotka się z uznaniem szefa i kręceniem nosem kolegów. Nie przejmuj się ich niechęcią i rób swoje spokojnie i konsekwentnie. W miłości kieruj się intuicją i radą Raka.

SKORPION

Zaufaj Bliźniakowi, spróbuj go nieco ośmielić, a może wspaniała przygoda stanie się waszym udziałem? Pamiętaj, że tydzień pracy jest krótszy, nie bierz sobie na głowę dodatkowych prac, bo rozdrażni Cię nienadążanie z robotą. Ktoś obdarzy Cię zaufaniem i poprosi o radę w istotnej sprawie. Nie bagatelizuj tej prośby, staraj się pomóc jak najlepiej. Potem nie plotkuj. Pieniądze są tuż, tuż.

STRZELEC

Wiele nowych obowiązków w pracy może Cię skłonić do lekceważenia potrzeb domowników. To się może przykro zakończyć, więc wolne dni poświęć podsycaniu żaru domowego ogniska. Jeśli czujesz się osobą wolną, teraz możesz spotkać na swej drodze miłość piękną, choć nie łatwą. Tak czy inaczej zapomnisz o dawnych kłopotach sercowych. Odniesiesz też sukces zawodowy.

KOZIOROŻEC

Dobry czas na nauczenie się wielu nowych rzeczy i poprawienie swoich notowań w pracy. Wszystko dobrze się skończy, jeśli użyjesz swoich zdolności dyplomatycznych. Natomiast wybór rozwiązań siłowych oznacza klęskę. Nie drażnij kogoś, kto może Ci wkrótce pomóc, o czym zresztą dobrze wiesz. Twoja miłość tylko pozornie straciła Tobą zainteresowanie. Nie ponaglaj. Miła sobota.

WODNIK

Dobre pomysły zawodowe przyjdą Ci do głowy podczas wypoczynku, jakiego w tym tygodniu Ci nie zabraknie. Zlekceważ ostrzeżenia Barana, ale mu tego nie okazuj. W piątek wybierz się w krótką podróż i po męsku załatw sprawę. Ciągłe uciekanie się do wybiegów i podstępów nie zjednuje Ci zwolenników. Gdy kłócisz się z Bliźniakiem, wiedz, że to pogarsza Twoje notowania. Ustąp!

RYBY

We wtorek wreszcie załatwisz sprawę, która kosztowała Cię wiele czasu i nerwów. Potem odpoczniesz, choć poczucie pewnej pustki da o sobie znać. Nie usiłuj zapełnić tego miejsca w życiu za wszelką cenę. Korzystne kontrakty i właściwe działania zawodowe już wkrótce dadzą duże korzyści finansowe. Nie decyduj za innych, gdy Cię nie proszą o radę. Umów się na szampana i baw się.

ECHO TOWARZYSKIE

IMIENINY

❤ Z okazji imienin Joanny Kolendy *„W dniu Twego święta, ktoś o Tobie pamięta. Więc korzystając z tej sposobności życzymy Ci dużo radości:* **Rodzice, brat i siostra**

URODZINY

❤ Kochanemu Tatusiowi i Mężowi **Tadeuszowi Klimkowi** z okazji 40 urodzin wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i radości życzą: **Iza, Mariusz i Jola**

❤ Z okazji urodzin **Uli Kowalskiej** *„Nauka i praca niech będą Twą ozdobą cnota i prawda niech idą za Tobą, niech towarzyszą Ci same zalety, tworząc z Cibie ideał kobiety.* życzą: **Ania i Agnieszka**

❤ Z okazji urodzin **Darkowi Trzmielewskiemu** zdrowia, sukcesów zawodowych oraz wszystkiego co się szczęściem zwie życzy: **Kochająca żona Arletta**

❤ *„W dniu Twego święta, ktoś o Tobie pamięta. Więc korzystając ze sposobności życzę Ci dużo radości''.* Najwspanialszemu Szwagrowi z okazji urodzin **J. Zasiadczykowi** życzy: **Szwagierka**

❤ Z okazji 40-tych urodzin **Jana Zasiadczyka** *„W każdej chwili zawsze i wszędzie niech Ci życie dobrym będzie . Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim o czym tylko marzysz''* życzą: **Teściowie**

❤ W dniu 18-tych urodzin wnuczki **Iwonki Dróżdż** dużo zdrowia, spełnienia marzeń życzy **Babcia**

❤ Z okazji 40-tych urodzin oraz zbliżających się imienin **Cioci Wiesławie Stelmach** dużo zdrowia, pomyślności, uśmiechu na co dzień życzą: **W.W. Pakułowie z dziećmi, siostra Teresa z mężem i synem**

ROCZNICE

❤ Z okazji 35 rocznicy ślubu i imienin Kochanym Rodzicom **Janinie i Stanisławowi Kaczmarkom** dużo zdrowia, pomyślności i długich lat wspólnego życia życzą: **Córka Jolanta z mężem i córkami**

❤ **Jolancie i Wiesławowi Krawczykom** na nowej drodze życia wiązankę serdecznych życzeń, zdrowia, pomyślności oraz mały domek z ogródeczkiem, siedem synów i córeczkę, zawsze dyrektorski dochód, dużo szczęścia i samochód życzą: **Dzidek i szwagrowie**

❤ W 50-tą rocznicę ślubu Kochanym Rodzicom **Zofii i Józefowi Bartosikom** dużo zdrowia i wszystkiego co się szczęściem zwie życzą: **Córka Barbara ze Staszkiem, Filipem i Kacprem oraz syn Kazimierz z Zofią i Anią**

❤ **Zofii i Kazimierzowi Bartosikom** w 25 rocznicę ślubu, pogodnych i szczęśliwych dni na dalsze wspólne lata życzą: **Rodzice i siostra Barbara z rodziną**

ŻYCZENIA

❤ Z okazji zdania matury serdeczne życzenia dla **Sylwi Greber** oraz sukcesów w dalszej nauce życzy: **Ciotka Cześka, Kaśka, Ewka, Waldek**

❤ *„Kochamy Cię w dzień i nocą, kochamy gdy gwiazdy migocą. Kochamy o zachodzie słońca, po prostu kochamy Cię mamo bez końca''.* Kochanej Mamusi **Danucie Słowińskiej** z okazji Dnia Matki życzą: **Córki**

❤ Wszystkiego najlepszego zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy Kochanej Mamusi **Zenobii Słowińskiej** z okazji Dnia Matki życzą: **Marta, Iza i Weronisia**

❤ Kochanym Rodzicom **D.I. Karbowskim** z okazji Dnia Matki i Ojca dużo zdrowia, szczęścia, jak najmniej zmartwień życzą: **Córka z mężem**

❤ *„Życzymy Ci byś była szczęśliwa i zdrowa zamiast kwiatów masz płynące z serca słowa.* Z okazji Dnia Matki **Grażynie Przygońskiej** życzą: **Marzena, Ewelina**

❤ Kochanej Mamie **Kazimierze Muszalskiej z Potworowa** dużo zdrowia, 100 lat życia, pomyślności i radości, pogodnych dni życzą: **Dzieci z rodzinami**

❤ *„Nazbierało się okazji tak wiele, aż serce się raduje. Chciałabym w tych dniach wszystkich Was przytulić''.* **Anię z Włodziem** za 20 lat, **Mariuszka** że maturę zdał, **Bogusia, Paulinkę i Karola** bo w czerwcu ich imieninowa rola, **i Teresce** wszystkiego co dobrem się zwie z okazji Dnia Dziecka **Maria z Tadeuszem Kamińscy Wam śle**

USC informuja

Turek: Wioletta Muchowska i Radosław Kordaczuk.

Malanów: Agnieszka Kolęda i Radosław Darul.

Przykona: Halina Kowalska i Dariusz Mankiewicz.

Kawęczyn: Henryk Jankiewicz.
Turek: Elżbieta Kaczorowska.
Władysławów: Wiktoria Piekarska.
Tuliszków: Józefa Jeżak, Jan Biedasiewicz.
Przykona: Anna Pakuła.
Uniejów: Bronisława Gruchot.

USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całodobowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

(4007/F)

To nie był złom

W Tuliszkowie do właściciela posesji przyjechali panowie, aby zabrać złom. Okazało się, że gospodarza nie było w domu, więc mężczyźni niewiele się zastanawiając zwinęli z podwórka wszystkie stare metalowe przedmioty i odjechali. Kiedy gospodarz wrócił do domu, zdenerwowany zaczął szukać pługu ciągnikowego i części do żuka. W końcu zgłosił policji kradzież przedmiotów. Ustalono, że sprzęt zabrali mężczyźni, którzy przyjechali po złom. Nie wiadomo tylko czy kradzieży dokonali świadomie, czy też nastąpiła pomyłka, bo przedmioty wyglądały na zużyte.

Nowo otwarty **sklep meblowy**

ZAPRASZA

OFERUJEMY
- *wypoczynki*
- *segmenty*
- *sypialnie*
- *kuchnie*

Turek
Os. Młodych
10.00 - 17.00

(5374/E/VI)

W sądzie

Przed sądem dla nieletnich staje chłopiec przyłapany na kradzieży. Sędzia zwraca się do ojca chłopaka:
— Pański syn już trzeci raz staje przed sądem! Powinien pan go uczyć jak należy postępować!
— Ja go uczę, proszę wysokiego sądu, ale ten dureń za każdym razem daje się złapać.

* * *

Sędzia pyta poszkodowanego:
— Gdzie się pan znajdował w czasie wypadku?
— Pod samochodem wysoki sądzie.

* * *

Rozmawia dwóch znajomych:
— Wyobraź sobie do jakiej bezczelności posunął się Nowicki. Napisał mi w liście, że jestem idiotą, oszustem i złodziejem, w dodatku nie nalepił znaczka i musiałem zapłacić.
— Chyba zaskarżysz go do sądu?
— Bo ja wiem, czy warto? Znaczki nie były takie drogie.

* * *

— Dlaczego nie wzywał pan pomocy, gdy bandyta kradł panu zegarek? pyta sędzia poszkodowanego.
— Bałem się otworzyć usta, bo mam złote zęby.

* * *

— Proszę powiedzieć wysokiemu sądowi coś bliższego o mężczyźnie, który napastował panią w parku.
— Zalatywało od niego alkoholem.
— A jeszcze bliżej?
— To był jarzębiak.

* * *

Sędzia do oskarżonego:
— Najlepiej będzie, jeśli ożeni się pan z tą dziewczyną.
— Oczywiście wysoki sądzie.
— Więc niech pan to zrobi i sprawa zostanie umorzona.
— Dobrze, ale pod warunkiem , że zgodzi się na to moja żona.

* * *

— Dlaczego wchodził pan nocą przez okno do cudzego domu? — pyta sędzia oskarżonego.
Myślałem, że to mój dom.
— To dlaczego na widok nadchodzącej kobiety zeskoczył pan z okna i ukrył się w krzakach?
— Myślałem, że to moja żona.

* * *

Sędzia skazując po raz kolejny wielokrotnego recydywistę dodaje na koniec:
— Mam nadzieję, że już więcej się nie zobaczymy.
— Czy pan sędzia zamierza zmienić pracę?

Dzwonnicowy biznes

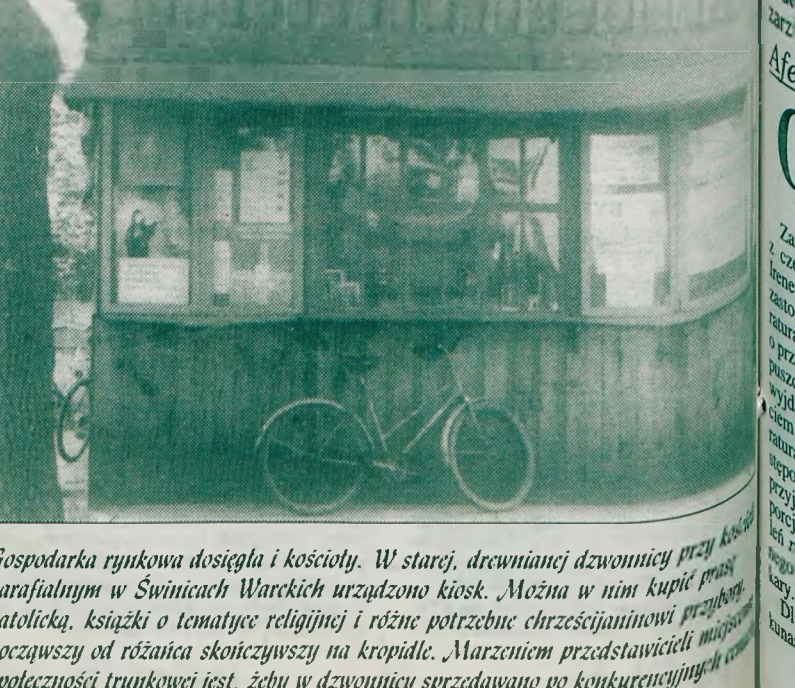

Gospodarka rynkowa dosięgła i kościoły. W starej, drewnianej dzwonnicy przy kościele parafialnym w Świnicach Warckich urządzono kiosk. Można w nim kupić prasę katolicką, książki o tematyce religijnej i różne potrzebne chrześcijaninowi przedmioty, począwszy od różańca skończywszy na kropidle. Marzeniem przedstawicieli miejscowej społeczności trunkowej jest, żeby w dzwonnicy sprzedawano po konkurencyjnych cenach